



KURIER STAROSADECKI

STARY SĄCZ • NR 173-174 (ROK 17) • LUTY 2007

ISSN 1508-9290 • 2,00 zł / VAT 7% /

**BUDŻET
MIASTA I GMINY
STARY SĄCZ** s. 4-5

WAŻNA KSIĄŻKA O KLASZTORZE

s. 6



Jubileuszowy koncert

s. 24

Zmarł były przewodniczący MRN Józef Gawroński (1925-2007)

Sesja w dwóch częściach

IV Plenarne Posiedzenie Rady Miejskiej w Starym Sączu 29 stycznia br. odbyło się w dwóch częściach. Radni zawiesili obrady, aby wziąć udział w pogrzebie śp. Józefa Gawrońskiego - długoletniego radnego i przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej oraz dyrektora starosądeckich szkół.

„*Vita est iter ad mortem*” (Życie jest tylko wędrówką ku śmierci) - konstatawał burmistrz Marian Cycoń nad grobem zmarłego. - Żegnamy dziś śp. magistra Józefa Gawrońskiego, zasłużonego pedagoga, bardzo dobrego nauczyciela matematyki, wychowawcę, przyjaciela młodzieży i lokalnego patriotę. Swoją długoletnią pracą dla naszej społeczności zasłużył na dobre słowa i wdzięczną o nim pamięć. Pracę zawodową jako nauczyciel rozpoczął w Szkole Podstawowej w Jazowsku. W 1951 roku podjął pracę nauczyciela matematyki w Liceum Pedagogicznym w Starym Sączu. Był też kierownikiem internatu przy tej szkole, a następnie przez wiele lat wicedyrektorem, a później dyrektorem Liceum. W 1970 roku został powołany na stanowisko Dyrektora Technikum Chemicznego w Starym Sączu. Od 1 września 1975 r., aż do emerytury pełnił funkcję dyrektora całego Zespołu Szkół Zawodowych im. Władysława Orkana. Za całokształt swojej działalności został wyróżniony wieloma odznaczeniami: Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP, a także odznakami za zasługi dla naszego województwa, Ziemi Sądeckiej oraz Miasta i Gminy Stary Sącz. Był też wraz z żoną odznaczony Medalem za długoletnie życie małżeńskie. Odszedł od nas pogrążając w smutku rodzinę i wiele roczników absolwentów szkół, w których był dyrektorem, uczył i wychowywał, zawsze chętnie przekazując swoją wiedzę i doświadczenie. *Supremum vale* (Ostatnie żegnaj) Profesorze!

W trakcie sesji Rada podjęła uchwałę o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Starego Sącza - Plan Nr 1. Zmiana ma na celu określenie w planach terenu pod budowę lotniska komunikacyjnego. Po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniach Burmistrza oraz Marii Modzelewskiej - urbanistki, autorki obecnie obowiązującego planu, radni jednogłośnie poparli projekt uchwały. Rada zarządziła także wybory sołtysów, przewodniczących osiedli oraz rad sołeckich i osiedlowych, które odbyć się mają do końca maja br. Przegłosowano też poprawki w obecnie obowiązujących statutach sołectw i osiedli, umożliwiające sprawniejsze wybory. Radni zaakceptowali również regulamin wynagradzania nauczycieli oraz zakup gruntu pod rozbudowę wodociągu w Gołkowicach. Przegłosowali też zwiększenie o 202 tys. zł. wydatków budżetu na budowę boiska sportowego na Osiedlu Słonecznym. RK

Pieniądze dla Starego Sącza

Prezydent prof. Lech Kaczyński już podpisał tegoroczną ustawę budżetową. Wcześniej posłowie przegłosowali poprawki Senatu do budżetu na 2007 rok. Dochody budżetu państwa uległy zwiększeniu, w stosunku do poprzedniej wersji m.in. o 2 mln 500 tys. zł na **wsparcie prac remontowo-konserwatorskich zespołu staromiejskiego grodu w Starym Sączu, w tym m.in. renowację zabytkowej subстанции zespołu klasztornego – sanktuarium św. Kingi.**

Jak widać starania burmistrza Mariana Cyconia o kolejne pieniądze dla miasta, wsparte przez grupę parlamentarzystów, a szczególnie senatora Stanisława Koguta, jeszcze raz zakończyły się sukcesem. (ryk)

Podatki, opłaty...

Rada Miejska w Starym Sączu uchwaliła 6 grudnia ubiegłego roku stawki podatków od nieruchomości oraz środków transportowych obowiązujące w gminie w 2007 roku.

Stawki podatku od nieruchomości: od gruntów (związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 0,67 zł od 1 m²; pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych 3,65 zł od 1 ha powierzchni; pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 0,18 zł od 1 m² powierzchni); od budynków lub ich części (mieszkalnych – 0,55 zł od 1 m² powierzchni użytkowej; związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 14,63 zł, od 1 m² powierzchni użytkowej; zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 8,66 zł, od 1 m² powierzchni użytkowej; zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych – 3,75 zł, od 1 m² powierzchni użytkowej; od pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego 3,21 zł, od 1 m² powierzchni użytkowej; od budowli lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 2% ich wartości określonej na podstawie art.4 ust 1 pkt 3 i ust. 3-7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych).

Stawki podatku od środków transportowych wynoszą rocznie (od jednego pojazdu): samochód ciężarowy o DMC od 3,5 ton do 5,5 ton włącznie 535 zł; samochód ciężarowy o DMC powyżej 5,5 ton do 9 ton włącznie 636 zł; samochód ciężarowy o DMC powyżej 9 ton i poniżej 12 ton 858 zł; ciągnik siodłowy i balastowy o DMC zespołu pojazdów od 3,5 ton i poniżej 12 ton 747 zł; przyczepa i naczepa o DMC zespołu pojazdów od 7 ton i poniżej 12 ton 272 zł; autobusy z liczbą miejsc do siedzenia mniejszą niż 30 - 726 zł; autobusy z liczbą miejsc do siedzenia równą i wyższą niż 30 - 1584 zł; samochód ciężarowy o 2 osiach o DMC: nie mniej niż 12 ton i mniej niż 14 ton 646 zł (zawieszenie osi pneumatyczne i uznane za równoważne) - 1024 zł (inne systemy zawieszania osi): nie mniej niż 14 ton i mniej niż 15 ton 837 zł - 1231 zł, nie mniej niż 15 ton i więcej 858 zł - 1332 zł; samochód ciężarowy o 3 osiach o DMC: nie mniej niż 12 ton i mniej niż 17 ton 959 zł - 1160 zł; nie mniej niż 17 ton i mniej niż 21 ton 1160 zł - 1280 zł; nie mniej niż 21 ton i mniej niż 25 ton 1382 zł - 1685 zł; nie mniej niż 25 ton i więcej 1403 zł - 1705 zł; samochód ciężarowy o 4 osiach i więcej o DMC: nie mniej niż 12 ton i mniej niż 25 ton 1473 zł - 1614 zł; nie mniej niż 25 ton i mniej niż 29 ton 1503 zł - 2300 zł; nie mniej niż 29 ton i więcej 1816 zł - 2523 zł; ciągnik siodłowy lub balastowy o 2 osiach i DMC zespołu pojazdów: ciągnik siodłowy + naczepa, ciągnik siodłowy + przyczepa: nie mniej niż 12 ton i mniej niż 25 ton 1070 zł (zawieszenie osi pneumatyczne i uznane za równoważne) - 1231 zł (inne systemy zawieszania osi); nie mniej niż 25 ton i mniej niż 31 ton 1342 zł - 1816 zł; nie mniej niż 31 ton i do 36 ton włącznie 1514 zł - 1953 zł; powyżej 36 ton 1554 zł - 2068 zł; ciągnik siodłowy lub balastowy o 3 osiach i DMC zespołu pojazdów: ciągnik siodłowy + naczepa, ciągnik siodłowy + przyczepa: nie mniej niż 12 ton i do 36 ton



Mieszkańcy posesji przy ul. Paszkiewicza dziękują Burmistrzowi za wykonanie remontu nawierzchni i chodników. Koszt remontu (materiałów) ok. 20 tys. zł plus prace wykonane w ramach robót interwencyjnych.

włącznie 1433 zł - 1816 zł; powyżej 36 ton i mniej niż 40 ton 1604 zł - 1867 zł; nie mniej niż 40 ton i więcej 1836 zł - 2523 zł; przyczepy i naczepy o jednej osi i DMC: nie mniej niż 12 ton i mniej niż 25 ton 323 zł (zawieszenie osi pneumatyczne i uznane za równoważne) - 474 zł (inne systemy zawieszenia osi); nie mniej niż 25 ton i do 36 ton włącznie 373 zł - 605; powyżej 36 ton 394 zł - 626 zł; przyczepy i naczepy o dwóch osiach i DMC: nie mniej niż 12 ton i mniej niż 28 ton 696 zł - 1070 zł; nie mniej niż 28 ton i mniej niż 33 tony 716 zł - 1181 zł; nie mniej niż 33 ton i do 36 ton włącznie 908 zł - 1372 zł; powyżej 36 ton i mniej niż 38 ton 928 zł - 1604 zł; nie mniej niż 38 ton i powyżej 1231 zł - 1806 zł; przyczepy i naczepy o trzech osiach i DMC: nie mniej niż 12 ton i do 36 ton włącznie 908 zł - 1009 zł; powyżej 36 ton i mniej niż 38 ton 957 zł - 1231 zł; nie mniej niż 38 ton i powyżej 1000 zł - 1362 zł; samochód ciężarowy o DMC od 3,5 ton do 5,5 ton włącznie 585 zł; samochód ciężarowy o DMC powyżej 5,5 ton do 9 ton włącznie 706 zł; samochód ciężarowy o DMC powyżej 9 ton i poniżej 12 ton 939 zł; ciągnik siodłowy i balastowy o DMC zespołu pojazdów od 3,5 ton i poniżej 12 ton 908 zł; przyczepa i naczepa o DMC zespołu pojazdów od 7 ton i poniżej 12 ton 303 zł; autobusy z liczbą miejsc do siedzenia mniejszą niż 30 - 797 zł; autobusy z liczbą miejsc do siedzenia równą i wyższą niż 30 - 1715 zł; samochód ciężarowy o DMC od 3,5 ton do 5,5 ton włącznie 424 zł; samochód ciężarowy o DMC powyżej 5,5 ton do 9 ton włącznie 515 zł; samochód ciężarowy o DMC powyżej 9 ton i poniżej 12 ton 686 zł; ciągnik siodłowy i balastowy o DMC zespołu pojazdów od 3,5 ton i poniżej 12 ton - 646 zł; autobusy z liczbą miejsc do siedzenia mniejszą niż 30 - 575 zł; autobusy z liczbą miejsc do siedzenia równą i wyższą niż 30 - 1261 zł.

Natomiast 29 grudnia 2006 r. Rada Miejska ustaliła obowiązujące z dniem 1 lutego 2007 roku ceny za przyjęcie 1 tony odpadów komunalnych na składowisko „Piaski” w Starym Sączu, w wysokości: - dla mieszkańców Miasta i Gminy Stary Sącz 70,00 zł/T + VAT; - dla podmiotów gospodarczych, jednostek organizacyjnych: 110 zł/T + VAT.

Opr. RK

NIEBIAŃSKA PATRONKA SAMORZĄDOWCÓW

Na mocy dekretu Dykasterii* Kurii Rzymskiej potwierdzony został wybór św. Kingi jako niebiańskiej patronki samorządowców i pracowników samorządowych. Od sześciu lat św. Kinga patronuje już samorządowcom diecezji tarnowskiej. Stary Sącz był szczególnie zaangażowany w ten proces.

- Ojciec Święty wskazał św. Kingę jako wzór do naśladowania dla ludzi sprawujących władzę - pisał burmistrz Marian Cycoń w apelu do Związku Miast Polskich, Związku Gmin Wiejskich i Związku Województw RP.

Starania o ustanowienie św. Kingi swoją patronką podjęli prezydenci, burmistrzowie i wójtowie polskich miast i gmin. Zwracano uwagę, że jest ona znakomitą wzorcem do naśladowania, ponieważ w swoim życiu realizowała miłość do Boga między innymi poprzez dbałość o wzrost gospodarczy i poprawę bytu mieszkańców powierzonych sobie ziem.

Kilka lat temu działacze samorządowi zwrócili się za pośrednictwem Zarządu Miast Polskich do Prymasa Polski z prośbą o ustanowienie św. Kingi ich patronką. Ich zdaniem, za patronatem św. Kingi przemawiał fakt, że wpływała ona na swego męża, księcia Bolesława Wstydlwego, aby usuwał złych wójtów, budowała szpitale dla biednych, a także - choć była Węgierką - dbała o to, by dzieci uczyły się w szkołach po polsku. Uzasadniając prośbę przywołano także słowa Jana Pawła II, skierowane przy grobie św. Kingi w Starym Sączu do samorządowców w 1999 roku. Papież apelował wówczas do nich, aby w służbie społeczności lokalnej byli święci.

Konferencja Episkopatu Polski popierając te starania, przekazała sprawę do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Prośba doczekała się realizacji dopiero pod koniec ubiegłego roku. Wiadomo - młyny kościelne...

(...) Wiadomość, że Stolica Apostolska przychyliła się do prośby samorządowców, aby ustanowić św. Kingę ich patronką, potwierdził sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski ks. bp Piotr Libera. Na mocy dekretu tej watykańskiej dykasterii z 27 października 2006 r. Watykan potwierdził „wybór św. Kingi jako niebiańskiej Patronki” samorządowców i pracowników samorządowych - pisze „Nasz Dziennik” z 18 stycznia br.

Wcześniej Święta Kinga patronowała już samorządowcom w naszej diecezji. Decyzję w tej sprawie podjął w 2000 r. ks. bp Wiktor Skworc Ordynariusz Diecezji Tarnowskiej. Św. Kinga jest również patronką Polski i Litwy (decyzją Benedykta XIII), a także opiekunką ubogich, górników i kopalni solnych.

W Kościele rzymskokatolickim wspomnienie świętej Kingi (Kunegundy), beatyfikowanej przez Aleksandra VIII w 1690 roku, a następnie kanonizowanej przez Jana Pawła II 16 czerwca 1999 roku w Starym Sączu - przypada 24 lipca.

(ryk)

* Dykasteria (od gr. dikasterion - władza, sąd) urząd administracyjny Kościoła Katolickiego. Większość watykańskich dykasterii zwana jest obecnie kongregacjami lub radami.

BUDŻET MIASTA I GMINY STARY SĄCZ

Na sesji Rady Miejskiej 29 grudnia 2006 r. podjęto uchwałę o przyjęciu budżetu miasta i gminy Stary Sącz na rok 2007. „Za” głosowali wszyscy obecni radni – budżet został więc przyjęty jednogłośnie. Przed głosowaniem odczytano opinie Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego RM oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie.

Dokument określający planowane dochody i wydatki, rozchody i przychody, w tym m.in. wydatki majątkowe (inwestycyjne), finansowanie oświaty i potencjalne źródła finansowania, wyzwania, projekty zaawansowane, dokumentacje konieczne do opracowania - w celu pozyskania środków unijnych oraz koncepcję budowy lotniska komunikacyjnego w Starym Sączu prezentował w formie projekcji elektronicznej w imieniu burmistrza Mariana Cyconia jego zastępca Jacek Lelek.

Budżet - podstawowe informacje (po uwzględnieniu autopoprawek)

- **Dochody 41749400 zł**
- **Wydatki 47710895 zł**
- **Rozchody 1676381 zł**
- **Przychody 7637876 zł**

Deficyt w roku 2007 w kwocie 5961495 zł stanowi 14% planowanych dochodów, przy ustawowym limicie 20%.

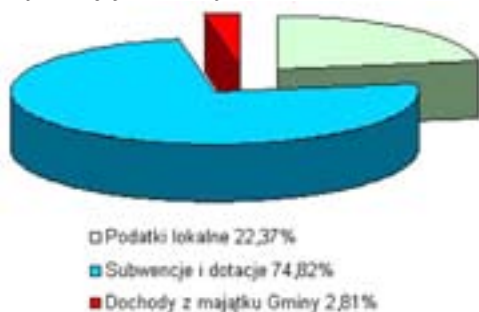
Planowane zadłużenie na 31 grudnia 2007 w kwocie 10239 tys. zł stanowi 24,5% planowanych dochodów, przy ustawowym limicie 60%.

Autopoprawki Burmistrza do projektu budżetu (względem wersji przekazanej do RIO w dniu 15 listopada 2006)

- ✓ Zwiększenie o 440 tys. zł dochodów (dotacja z programu ZPORR na przebudowę rynku)
- ✓ Zwiększenie wydatków o wprowadzenie wydatków majątkowych:
 - ✓ 1181000 zł - przebudowa rynku
 - ✓ 660000 zł - świetlica wiejska w Barcicach
- ✓ Zwiększenie o 440 tys. zł wydatków na budowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej Stary Sącz - Barcice
- ✓ Przeniesienie 200 tys. zł z dotacji na MGOK do rezerwy budżetu

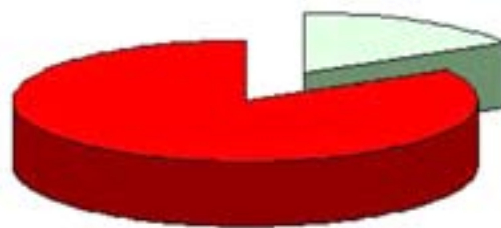
Struktura dochodów Gminy

- Podatki lokalne 9340473 zł
- Subwencje i dotacje 31237850 zł
- Dochody z majątku Gminy 1171077 zł



Struktura wydatków

- Wydatki inwestycyjne 7893000 zł
- Wydatki bieżące 39817895 zł

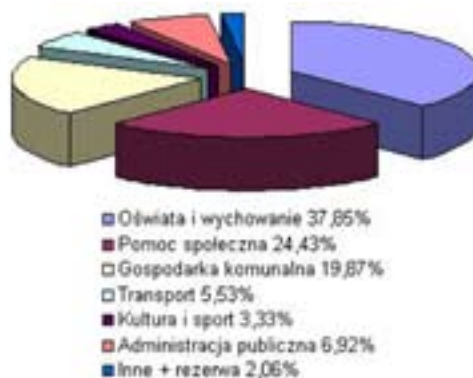


Dochody gminy a wydatki bieżące

- ✓ Dochody: 41749400 zł
- ✓ Wydatki bieżące (nieinwestycyjne) 39817895 zł
- ✓ Spłaty zaciągniętych pożyczek i kredytów 1676381 zł
- Na inwestycje pozostaje 255124 zł środków własnych.*

Struktura wydatków

- Oświata i wychowanie 18060000 zł
- Pomoc społeczna 11654580 zł
- Gospodarka komunalna 9480565 zł
- Transport 2640000 zł
- Kultura i sport 1588000 zł
- Administracja publiczna 3302750 zł
- Inne + rezerwa 985000 zł



Finansowanie oświaty w 2007 roku

- ✓ Wydatki oświatowe 18060000 zł
- ✓ Subwencja oświatowa 13055582 zł
- ✓ Finansowanie z dochodów własnych Gminy 5004418 zł, w tym:
 - ✓ oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych 624510 zł
 - ✓ dotacje do przedszkoli niepublicznych i gminnego 1291450 zł
 - ✓ dowożenie uczniów do szkół 180000 zł
 - ✓ dofinansowanie z dochodów własnych Gminy bieżącej działalności szkół podstawowych, gimnazjów, ZOFAS, świetlic szkolnych 2908458 zł

Wydatki na oświatę konsumują 53% dochodów Gminy z tytułu podatków lokalnych.

Wydatki majątkowe zaplanowano w kwocie 7893000 zł (16,5 % wydatków ogółem), w tym:

- ✓ Wodociąg Gaboń 100000 zł
- ✓ Budowa kaplicy przedpogrzebowej 125000 zł
- ✓ Modernizacja przedszkola przy ul. Staszica 200000 zł
- ✓ Wykup gruntów 228000 zł
- ✓ Modernizacja Przychodni Zdrowia w Starym Sączu 150000 zł
- ✓ Modernizacja Przychodni w Gołkowicach 100000 zł
- ✓ Odbudowa ulic po kanalizacji 1000000 zł
- ✓ Rozbudowa systemów elektronicznej administracji w Małopolsce 27000 zł

- ✓ Zakup sprzętu komputerowego, programów 23000 zł
- ✓ Zakup samochodu bojowego dla OSP 50000 zł
- ✓ Środowiskowy Dom Samopomocy 160000 zł
- ✓ Budowa kanalizacji sanitarnej i wodociągu Stary Sącz - Barcice (od ul. Witosa w kierunku Barcic) 1800000 zł
- ✓ Opracowanie dokumentacji technicznej na budowę kanalizacji w zachodniej części miasta - ul. Piłsudskiego z ulicami przyległymi oraz w miejscowościach Mostki, Gołkowice Górne, Gołkowice Dolne, Skrudzina, Gaboń Osada 50000 zł
- ✓ Opracowanie dokumentacji technicznej na budowę kanalizacji i sieci wodociągowej w południowej części miasta - ul. Partyzantów z ulicami przyległymi oraz w miejscowościach Moszczenica Niżna, Przysietnica wraz z pozostałą częścią Barcic 50000 zł
- ✓ Budowa kanalizacji sanitarnej - kolektor B, kanały spływające Łazy Biegonickie, kolektor dosyłowy Osiedle Jana Pawła II, Cyganowice, Barcice Dolne i Górne 1049000 zł
- ✓ Opracowanie dokumentacji - park przy ul. Kopernika 50000 zł
- ✓ Stabilizacja osuwisk Popowice, Przysietnica, Barcice 600000 zł
- ✓ Stabilizacja osuwisk Myślec - Zagórze 20000 zł
- ✓ Zakup samochodu 60000 zł
- ✓ Modernizacja byłego MPGK 100000 zł
- ✓ Przebudowa Średniowiecznego Rynku w Starym Sączu 1181000 zł
- ✓ Budowa Garaży OSP 60000 zł
- ✓ Świetlica Wiejska w Barcicach 660000 zł
- ✓ Budowa boiska sportowego Osiedle Słoneczne 50000 zł

Opr. na podstawie materiałów UMig Stary Sącz R. Kumor

Pieniądze na zadania publiczne

Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz ogłosił konkurs ofert „na wspieranie realizacji zadań publicznych w 2007 roku przez podmioty nie zaliczone do sektora finansów publicznych w zakresie: kultury fizycznej i sportu, kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji”. Termin zgłaszania propozycji wyznaczono na 15 lutego br.

Na zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu: szkolenie sportowe dzieci i młodzieży szczególnie w najbardziej popularnych dyscyplinach sportowych (piłka nożna, piłka siatkowa); organizację przygotowań i uczestnictwo w regionalnych i ogólnopolskich imprezach sportowych; promocję sportu dzieci i młodzieży; organizację imprez sportowo-rekreacyjnych z okazji 750-lecia miasta Stary Sącz w budżecie gminy zapisano 110 tys. zł (w roku ubiegłym było 90 tys. zł). Natomiast na zadania z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji przeznaczono 70 tys. zł (było 67 tys. zł).

Przypominamy, że w ubiegłym roku beneficjentami konkursu w zakresie sportu i rekreacji zostali: Miejski Klub Sportowy „Sokół” w Starym Sączu, Ludowy Klub Sportowy „Barciczanka” w Barcicach, Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy, Klub Sportowy „Jaworzynka” w Gołkowicach, Ludowy Klub Sportowy „Glinik” w Moszczenicy Niżnej, Klub Sportowy „Orły” w Przysietnicy, Młodzieżowy Klub Sportowy „Fenix”, Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania w Starym Sączu, Polski Związek Wędkarski - Koło w Starym Sączu, Liga Obrony Kraju - Koło w Barcicach. Natomiast dotacje na realizację zadań z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji dostały: Towarzystwo Miłośników Starego Sącza, Stowarzyszenie Społeczno Kulturalne „DOM” w Łazach Biegonickich. RK

Lider Małopolski 2006

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski już po raz szósty wybrało „Najlepsze Przedsięwzięcia Roku w Małopolsce”. Wśród 10 wyróżnionych jest *Miasto Stary Sącz oraz Przedsiębiorstwo Kamieniarskie „Wolski” z Mizernej k. Czorsztyna, za prace kamieniarskie przy przebudowie średniowiecznego Rynku w Starym Sączu wraz z przyległymi ulicami. Kompleksowa rewitalizacja starego centrum pięknego miasta finansowana była przez Gminę Stary Sącz oraz Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego w ramach ZPORR. Prace wymagały najwyższej staranności, użycia wysokiej jakości materiału oraz doskonałej jakości pracy kilkuset pracowników (ulożono m.in. 2 miliony otoczeków). Modelowa realizacja projektu finansowanego z funduszy Unii Europejskiej o wartości przekraczającej 10 milionów złotych. Firma wykonuje specjalistyczne prace kamieniarskie na terenie Polski, m.in. metro w Warszawie. (www.sgpm.krakow.pl)*

Specjalne wyróżnienie otrzymała organizacja wizyty Ojca Świętego Benedykta XVI w Krakowie i Małopolsce. (ryk)



Fot. R. Kumor

Spisowa płyta na rynku z herbem miasta i napisem: „STARY SĄCZ 1257-2007 - 750 LAT - PRZEBUDOWA RYNKU ZREALIZOWANA W 2006 ROKU DLA UCZCZENIA ROCZNICY 750-LECIA LOKACJI MIASTA - STARANIEM BURMISTRZA MARIANA CYCONIA - WYKONAWSTWO KONSORCJUM SZAREK, MACHNIK, WOLSKI - NADZÓR ELMA”.

Dzierżawa stoisk handlowych

Burmistrz MiG Stary Sącz ogłosił przetarg nieograniczony ustny na dzierżawę dziewięciu zadaszonych stoisk handlowych na „Rynku Maślanym”. Na stoiskach ma być prowadzona działalność handlowa w zakresie sprzedaży produktów pochodzenia rolniczego, ogrodniczego i leśnego, wyrobów rękodzieła artystycznego, artykułów szkolnych, zniczy, ozdób choinkowych i wielkanocnych. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie 20 zł wadium na konto: 098816001200100000013 0006 (z dopiskiem „Dzierżawa stoiska handlowego”) lub w kasie Urzędu. Cena wywoławcza na dzierżawę jednego stoiska i nieruchomości pod nim wynosi 100 zł miesięcznie plus VAT. Przetarg odbędzie się 12 marca br. o godz. 11 w siedzibie Urzędu (ul. Stefana Batorego 25, pok. 10) w formie licytacji ustnych. (ryk)

Ważna książka o klasztorze

Z okazji jubileuszu 750-lecia lokacji Starego Sącza ukazała się drukiem książka Danuty Sułkowskiej pt. „Za Klauzurą – Starosądecki Klasztor Klarysek od założenia do współczesności”.

Dzieło Danuty Sułkowskiej zostało opatrzone formułą NIHIL OBSTAT (łac. nic nie stoi na przeszkodzie) oznaczającą pozwolenie władz kościelnych na publikację, podpisaną przez ks. dra hab. Henryka Szmulewicza oraz „IMPRIMATUR” (łac. niech będzie odbite) czyli zezwoleniem na druk podpisanym przez bp Stanisława Budzika, Wikariusza Generalnego Kurii Diecezjalnej w Tarnowie.

Przy pisaniu książki Autorka merytorycznie współpracowała z klaryskami - Matką Teresą Izworską i Siostrą Salomeą Stompel. Słowo pisane uzupełnia wkładka ze zdjęciami z arch. klasztoru oraz MGOK w Starym Sączu, który był wydawcą publikacji.

Za komentarz do tej lekko napisanej, a jednocześnie niezwykle ważnej dla grodu św. Kingi i całej Sądecczyny publikacji, niech posłużą zapisane we wstępie słowa konsultanta historycznego książki ks. dra Ryszarda Banacha - „Zdaniem wielu Polaków Stary Sącz zasługuje na to, by postawić go w rzędzie takich świętości narodowych jak Wawel i Częstochowa. Kanonizacja św. Kingi w Starym Sączu w 1999 roku przez Jana Pawła II jeszcze bardziej rozstawiła Stary Sącz jako główny ośrodek kultu tej świętej Matki Narodu Polskiego. A klejnotem Starego Sącza jest Klasztor Sióstr Klarysek, Sanktuarium Świętej Kingi. Niestety Klasztor do dziś nie ma opracowania monograficznego. Nie znalazł się śmiać, by opisać długie, ponad siedemsetletnie dzieje Klasztoru. Tym bardziej godne uznania jest, że dzięki Pani Danucie Sułkowskiej otrzymujemy książeczkę na temat tegoż Klasztoru. Książka Za klauzurą przybliży czytelnikowi życie Klasztoru zarówno w przeszłości jak również w naszych czasach. Autorka potrafi zaciekać i przedstawić wszystko w sposób bardzo interesujący, tak, że czyta się książkę jednym tchem. Niech więc ta książeczka idzie w świat, by przybliżać wszystkim to miejsce tchnące świętością i głośić chwałę Świętej Matki Kingi.”

Trzeba też wcztać się w słowa samej Autorki - Starosądecki klasztor klarysek od początku swego istnienia,



czyli od ufundowania go w 1280 roku przez św. Kingę, bardzo ściśle związany był ze Starym Sączem i Ziemią Sądecką. Przez wieki, aż do skasowania go w 1782 roku przez władze austriackie, był „panem dziedzicznym” miasta i Sądecczyny. W późniejszym czasie jego powiązania ze Starym Sączem i tą ziemią nabrały innego charakteru, jednak nadal pozostały bardzo istotne. (...) Klasztor klarysek jest nie tylko najwspanialszym zabytkiem Sądecczyny, który przyjeżdżają oglądać liczni turyści z Polski i zagranicy, lecz nade wszystko Sanktuarium św. Kingi, w którym przechowywane są Jej relikwie. Rzesze pielgrzymów przybywają tu, aby modlić się do Niej i prosić o modlitwę mniszki. To właśnie oni w znaczącym stopniu wpłynęli na powstanie tej książki. (...) Moją opowieść drukowana była w „Kurierze Starosądeckim” jako cykl „Za klauzurą”. Poszczególne odcinki opublikowane zostały w numerach 12/2003–5/2006. „Kurier Starosądecki” jest świeckim pismem społeczno-kulturalnym, trafia więc do bardzo różnych czytelników. Oprócz tzw. „wersji papierowej”, ukazuje się wydanie internetowe „Kuriera”, zatem każdy na całym świecie może to czasopismo przeczytać. Od samego początku cykl cieszył się dużym zainteresowaniem, a kiedy pojawiły się artykuły poświęcone obecnemu życiu konwentu, jego popularność wyraźnie wzrosła, zaczęto też pytać, jak szybko po jego zakończeniu ukaże się on w wersji książkowej. Gdy rozpoczęło się planowanie jubileuszu 750-lecia lokacji Starego Sącza, pojawiła się myśl, aby książkę wydać z tej okazji, ponieważ będzie ona znaczącym przyczynkiem do wizerunku miasta nie tylko na przestrzeni wieków, ale i współczesnego. Na realizację tego pomysłu potrzebne były środki finansowe. Burmistrz Marian Cycoń przeznaczył z budżetu Miasta i Gminy Stary Sącz na publikację książki znaczącą kwotę, wydatnie wsparł też finansowo to zadanie Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. To głównie dzięki temu, cykl „Za klauzurą” trafia do rąk czytelników w wersji książkowej. (...) Oddaję tę książkę do rąk Czytelników z nadzieją, że pomoże im ona pełniej zrozumieć i docenić ewangeliczną posługę zamkniętych wspólnot zakonnych. Liczę też na to, że wszyscy, którzy przeczytają tę opowieść, polubią ciche, skromne, pogodne i życzliwe wszystkim ludziom mniszki z niewidocznego dla nas zza potężnych murów obronnych domu zakonnego sióstr św. Klary w Starym Sączu.

Książkę można zakupić w MGOK (twarda oprawa: 20 zł, miękka: 15 zł).

R. Kumor

Fot. R. Kumor



Oficjalna promocja książki 4 lutego br. w Domu Parafialnym.

JUBILEUSZ PATRONKI PARAFII

W listopadzie ubiegłego roku rozpoczął się Rok Jubileuszowy Św. Elżbiety Węgierskiej (1207-2007), związany z 800-leciem urodzin świętej. Obchody zakończą się 17 listopada 2007 roku.

Patronka kościoła parafialnego w Starym Sączu i jednej z najstarszych w tym rejonie parafii - księżniczka węgierska, landgraf Turynii i tercjarka franciszkańska - została kanonizowana jako pierwsza święta ukształtowana w ewangelicznej formacji św. Franciszka.

Historia życia św. Elżbiety Węgierskiej (a. z Turynii) jest poprzętaną legendami, które podkreślają aspekt jej osobowości. Przyszła na świat jako córka króla Andrzeja II i Gertrudy z Andechs-Meran na jednym z zamków na północy Węgier. Zgodnie ze zwyczajem panującym w średniowieczu, została obiecana jako przyszła żona dla niemieckiego księcia Turynii. Otrzymała staranne wykształcenie razem z innymi dziećmi rodziny książęcej. Mając 15 lat poślubiła Ludwika IV, landgrafa Turynii, z którym wcześniej była już zaręczona. Urodziła troje dzieci. Miała zaledwie 20 lat, kiedy została wdową. Zmarła z wycieńczenia w nocy z 16 na 17 listopada 1231 r., mając 24 lata. W 1235 roku, została kanonizowana przez Grzegorza IX.

Według historycznych przekazów była kobietą, która w sposób najbardziej autentyczny żyła według zasad głoszonych przez św. Franciszka, polegających na zachęcaniu do prowadzenia życia pokutnego, wyrzeczenia się mentalności tego świata, praktykowania modlitwy i umartwień, czynienia dzieł miłosierdzia. Wyrzekła się zaszczytów i przepychu dworu, opuściła zamek i zamieszkała wśród ludzi odrzuconych i zranionych, aby im służyć.

Świadectwa odnoszące się do jej związku z duchowością franciszkańską są niepodważalne, m.in.: podarowała franciszkanom kaplicę w Eisenach, tkala wełnę na habity, uczyniła św. Franciszka, kanonizowanego kilka miesięcy wcześniej, patronem szpitala w Marburgu, praktykowała z wielką gorliwością ubóstwo i proszenie o jałmużnę.

Przyczyniła się do fundacji szpitali w Eisenach i Gotha. Potem ufundowała szpital w Marburgu, który stał się jej najdroższym dziełem w okresie wdowieństwa. W celu zagwarantowania mu ciągłej opieki stworzyła wspólnotę zakonną ze swoich przyjaciółek i służących, z którymi razem pracowała. Już wówczas rozumiała, że pomoc potrzebującym w ramach zorganizowanej instytucji jest najbardziej skuteczna i trwała.

Wstąpiła do zakonu braci i sióstr pokutujących, kiedy żył jeszcze jej mąż. Pół roku po śmierci męża, w 1228 roku, złożyła drugie śluby publiczne, tworząc wraz z towarzyszkami małą wspólnotę modlitwy i życia ascetycznego. Przywdziały szare habity, wspólnie spożywały posiłki i pracowały, razem odwiedzały domy ubogich, a Elżbieta polecała im zdobywać pożywienie i rozdzielać je potrzebującym. Była to forma życia konsekrowanego prowadzonego w świecie bez ścisłej klauzury - prawdziwe życie zakonne kobiet, które złożyły śluby i poświęciły się posłudze ubogim, odrzuconym, chorym i pielgrzymom. Ale na kanoniczne zatwierdzenie przez Kościół takiego stylu życia wspólnotowego kobiet trzeba było czekać jeszcze wiele wieków. Jedyną formą kanoniczną życia żeńskich wspólnot dopuszczaną przez Kościół było wówczas życie w zamkniętym klasztorze.

Dzisiaj istnieje około 400 żeńskich instytutów zakonnych, w których prawie sto tysięcy zakonnice naśladuje św. Elżbietę w życiu aktywnym i kontemplacyjnym, przynosząc nadzieję ludziom zgnębionym.



Do Starego Sącza św. Elżbieta „przybyła” w okresie kolonizowania i chrystianizacji Doliny Popradu (z północy przez Polskę i z południa przez Słowaków i Niemców saskich). (...) *W tej części Doliny Popradu chrystianizacja szła od północy, jako że biskup krakowski był głównie odpowiedzialny za nią. Dotarła ona tu dopiero pod koniec XII wieku, a więc po przeszło 200 latach od przyjęcia chrztu przez Mieszka I (966 r.). Parafia przy kościele św. Krzyża w Starym Sączu powstała w XII wieku, przeniesiona około 1257 r. do kościoła św. Elżbiety w mieście. Przekazy źródłowe wspominają ją pierwszy raz we wrześniu 1299 r.* (Ks. prof. Bolesław Kumor, CHRYSTIANIZACJA DOLINY POPRADU DO KOŃCA XVI WIEKU)

Pierwszy kościół św. Elżbiety w tym rejonie ufundowany został najprawdopodobniej ok. połowy XIII wieku w Kežmarku (obecnie jego fundamenty można zobaczyć na dziedzińcu zamku).

Trzeba też pamiętać, że św. Elżbieta Węgierska jest siostrą ojca św. Kingi, a przed rozbiorem Stary Sącz używał godła - pieczęci miejskiej właśnie z wizerunkiem św. Elżbiety. (...) Dawnym godłem Starego Sącza związanym z polską tradycją historyczną jest postać św. Elżbiety (podającej jałmużnę ubogiemu, lub bez ubogiego) na niżej opisanych pieczęciach, od 1642 r. 1. Pieczęć burmistrzowska o średnicy 42 mm przedstawia jako herb św. Elżbiety w pełnej postaci w koronie na głowie, odzianą w tunikę i płaszcz, z prawą nogą dość wysoko podniesioną. Święta unosi się w powietrzu. W prawej ręce trzyma berło królewskie. Lewą ręką spuszczoną lekko na dół podaje jałmużnę w kształcie czterech pieniędzy, które wyrzucone z jej ręki podchwytuje prawą ręką ubogi, leżący u jej stóp. (...) 2. Pieczęć owalna o osiach 44 i 36 mm. Pieczęć przedstawia jako herb miasta św. Elżbietę w pełnej postaci w koronie na głowie i aureoli. W lewej ręce trzyma palmę, prawą ma opuszczoną. Dolna część postaci nie wyłoczona. Pole pieczęci okolone jest podwójnym otokiem (...) 3. Pieczęć o osiach 27 i 23 mm z roku 1807, przedstawia jako herb miasta św. Elżbietę w 3/4 postaci w koronie na głowie. (Roman Szkaradek, GŁOS PODHALA, 23 marca 1938 r.) W Muzeum Regionalnym zachował się dokument z 1854 r., na którym widnieje odcisk pieczęci z godłem św. Elżbiety. Odbicie jest bardzo niewyraźne, a napis na otoku zupełnie nieczytelny, ale to z pewnością jedna z pieczęci wyżej opisanych. Niestety dokumentacja dotycząca pieczęci, jak i inne cenne historyczne dokumenty (m.in. przywileje lokacyjne) zostały wywiezione z miasta podczas II wojny światowej i dalszy ich los jest nieznan.

Ryszard Kumor

Imprezy na 750-lecie

W czwartek 8 lutego br. odbyło się spotkanie Rady Programowej Obchodów 750-lecia lokacji Starego Sącza. W trakcie spotkania liczne grono osób aktywnie uczestniczących w życiu miasta wybrano przewodniczącą komitetu - burmistrza Mariana Cyconia i zastępcę przewodniczącego - Jacka Lelka.

Następnie Jan Migacz zajmujący się m.in. promocją w UMIG przedstawił listę już zrealizowanych przedsięwzięć oraz kolejne planowane imprezy i zadania. Lista jest imponująca.

W jubileuszowym programie znalazły się też inwestycje. Te najważniejsze - przebudowa centrum miasta i parku - zostały już zakończone. Wmurowano też tablice upamiętniające jubileusz (park miejski, skwerek przy murze klasztornym, rynek). Opracowano logo jubileuszu, wzór graficzny pieczęci okolicznościowej oraz suchej pieczęci. Przekazano do Centrum Sieci Pocztovej - Oddział Nowy Sącz wzory graficzne 3 kart pocztowych. Wystąpiono do Centrum Sieci Pocztovej w Krakowie o wykonanie datownika okolicznościowego oraz wystąpiono do Narodowego Banku Polskiego o emisję pamiątkowych monet. Wykonano Jubileuszową Księgę Wpisów. Wydano okolicznościową mapę rysunkową, powieść „Za klauzurą...” Danuty Sułkowskiej, almanach pokonkursowy „Stary Sącz - witraż poetycki”, kalendarz, przewodnik turystyczny „Stary Sącz” oraz „Przewodnik po Starym Sączu i jego zabytkach”. Natomiast w przygotowaniu jest album o Starym Sączu, którego wydawcą będzie wydawnictwo „Biały Kruk”.

Wcześniej odbyła się msza święta inaugurująca „Rok Jubileuszowy”, plenerowa zabawa sylwestrowa oraz Jubileuszowy Koncert Noworoczny.

Centralne obchody jubileuszu odbędą się w dniach 5 – 8 lipca, m.in. z uroczystą mszą św., koncertem zespołu rockowego i występem artystów „Piwnicy Pod Baranami”. Na 2 marca (dnia przekazania księżnej Kindzie sądeckich włości w 1257 r.) zaplanowano koncert Capelli Cracoviensis w kościele Trójcy Przenajświętszej, a na 10 marca otwarcie wystawy „Wielcy Starosądeczanie - ks. prof. Józef Tischner” w Galerii „Pod piątką” - MGOK. W kwietniu odbędą się sesje naukowe z udziałem prof. Ignacego Fiuta i prof. Feliksa Kiryka. W święto Konstytucji 3-maja zaplanowano paradę orkiestr dętych oraz wystawę insygniów królewskich.

W maju odbędzie się zlot muzealników z Małopolski oraz promocja miasta podczas Polonijnych Targów Gospodarczych w Chicago. Następne przedsięwzięcia to m.in.: obchody 60-lecia Biblioteki Publicznej, Festiwal Zespołów Artystyczny im. J. J. Czecha, międzynarodowy plener malarski, festiwal fotografii, imprezy sportowo-rekreacyjne i kolejne koncerty, wystawy, promocje... Bardzo atrakcyjnie zapowiada się program kolejnej edycji Starosądeckiego Festiwalu Muzyki Dawnej. Urząd MiG Stary Sącz informuje, że środki finansowe na organizację obchodów jubileuszowych można wpłacać na konto: 41881600012001000000130012, z dopiskiem: „Jubileusz Miasta”. (ryk)

Miasteczko Galicyjskie



Fot. arch. UMIG w Starym Sączu

W Nowym Sączu powstaje „Miasteczko Galicyjskie”, które stanowić będzie odrębny funkcjonalnie sektor Sądeckiego Parku Etnograficznego. Zgodnie z projektem przygotowywanym od kilku lat - miasteczko stanie się zdefiniowanym zespołem usług o charakterze kulturalnym, jako nowa atrakcja turystyczna na Szlaku Architektury Drewnianej.

Projekt dotyczy budowy zespołu złożonego z sześciu rekonstruowanych, murowanych obiektów architektury zabytkowej z XIX w. adaptowanych do funkcji kulturalnych oraz funkcji Regionalnego Domu Pracy Twórczej. Planowane do budowy obiekty będą zgrupowane wokół placu rynkowego i wychodzących z niego uliczek. Planowane przedsięwzięcie realizowane jest na powierzchni 1,76 ha.

Specyficzna atmosfera zabudowy przyrynkowej i przyulicznej stworzona zostanie m.in. poprzez rekonstrukcję zabytkowego ratusza i dwóch zabytkowych domów ze Starego Sącza. Fragment zabudowy kolonistów józefińskich (niemieckich) z Gołkowic będzie obejmował zbór ewangelicki i trzy budynki mieszkalne.

Zgodnie z założeniami całkowity koszt inwestycji wyniesie blisko 20,5 mln zł. (ryk)



Fot. R. Kumor



Barwy poetyckiego witraża

Wiersze nadesłane na ogólnopolski konkurs poetycki zorganizowany przez Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury z okazji jubileuszu 750-lecia lokacji Starego Sącza tworzą bardzo ciepły, barwny i nastrojowy obraz miasta. Jak należało się spodziewać, wielu autorów podkreśla jego dawność, przywołuje najważniejsze, czy też najbardziej znane fakty z jego przeszłości, a także opisuje najstarsze i najciekawsze zabytki. Liczni poeci starają się oddać niezwykły, urokliwy klimat miasta lub przynajmniej wspomnieć o tym, co prof. Ignacy Stanisław Fiut w słowie wstępnym do almanachu pokonkursowego bardzo trafnie nazywa „geniuszem miejsca”. Spora grupa uczestników konkursu składa w swych utworach hołd św. Kindze – założycielce Starego Sącza i, jak wierzą liczni starosądeczanie, jego opiekunce w przeszłości i obecnie. Autorzy podkreślają również wpływ miasta na ludzi. Nie tylko inspiruje ono artystów, ale też skłania wiele osób do refleksji nad własnym życiem i dokonywania właściwych wyborów. Najtrafniej ujęła to Mirela Rubin Lorek w wierszu „Inny świat”, pisząc:

*Tutejsze
niemodne kocie łby
prowadzą (...)
W niemodne
bycie człowiekiem.*

Stary Sącz jest miastem, „w którym przeszłość spotyka się z przyszłością”. Znajduje to wyraz w bardzo wielu wierszach nadesłanych na konkurs. Oto jak pisze o tym Maria Lebdo-wiczowa w wierszu „W Starym Sączu”:

*W obręczy objąć Dunajca i Popradu
miasto co dźwiga na swych murach wieki
tysiące zdarzeń w księgach zapisało
i pamięć ludzi co dzieje tworzyli (...)
Młodością płynie w wiek dwudziesty pierwszy
Stary Sącz młody na przekór metrykom
tu
Przeszłość z Przyszłością za pan brat pod rękę
starosądeckim spacerują Rynkiem*

Uczestnicy konkursu poświęcili też poetyckie strofy ludziom, którzy wpłynęli na jego historię, lub w jakiś istotny sposób zaznaczyli swoją obecność w nim. Należą do nich m.in. król Jan III Sobieski, Ojciec Święty Jan Paweł II i Józef Raczek. Szczególne miejsce w gronie ważnych dla miasta osób zajmuje Pani Ziemi Sądeckiej (o czym wspomnia-łam już wyżej). Oto fragmenty wiersza Joanny Paździo pt. „Wybór Kingi”:

*Milczeniem nut
Zaśpiewam i zagram Panu
Na dwóch klawiaturach
Mojego żywota (...)
I dane mi będzie
W poświęceniach gronie zamieszkać
Już tu
Pod nieba sklepieniem klasztornym*

Nie moja wola Panie

Mocno zaakcentowany został przez poetów pobyt papieża w naszym mieście i dokonana przez niego kanonizacja św. Kingi. Przywołajmy fragment wiersza Janiny Kumorek pt. „W Starym Sączu” poświęconego temu doniosłemu wydarzeniu:

*(...) niech będzie błogosławione pole
po którym stapał
Siewca Wiecznego Słowa
Jan Paweł II*

*niech będzie błogosławione
miasteczko
bo jego uliczkami
wędrowała świętość*

Ważne miejsce w utworach laureatów konkursu zajmuje Klasztor Sióstr Klarysek i same mniszki, co zrozumiałe, ponieważ rola konwentu i wspólnoty zakonnej w dziejach miasta była niezwykle ważna, jest istotna współcześnie i zapewne taka pozostanie w przyszłości. Piękne wiersze poświęciła klasztorowi i zakonnicom Ela Galoch. Oto fragment utworu „Siostry klaryski”:

*Beskidy dotykają średniowiecznych murów
sądeckiego klasztoru: zatrzymując się w spojówkach
zakonnic
recytujących godzinki – pęka w nich światło jak dzban
miodu
rozczepiając się na złoto-brązowy witraż jesiennych
zboczy
na polanach nie ma już Tatarów: jedynie sarny
skubią przedostatnie zioła – wrzosa sączą się w bramę
wirydarza
wchodzi Kinga i kaplicę zalewa cisza
u jej figury – chce się trwać w kontemplacji: wiara
rośnie
w przyrzeczeniach można sprawdzić swoją siłę
choć są chwile – gdy trudno zwyciężać: od nowa
upadając
pod krzyżem szarego dnia – przygięta
swoją i innych pokutą (...)*

Ale nie tylko o sprawach, zdarzeniach i ludziach o donio-łym dla Starego Sącza znaczeniu można przeczytać w konkursowych utworach. Inspiracją dla poetów były rów-nież zwyczajne dni miasta, a także te trochę odmienne, kiedy np. odbywa się tu jarmark. W wierszu „Prawdziwe lub nie”, Maria Golanka tak o nim pisze:

*Przycupnięte jak baby
z rozrzuconymi kieckami,
domy z rynku Starego Sącza
czarują wiekiem podcieni.
W skowycie bram
wyjeżdżają konie z sieni
o sklepieniach opastej dyni.*

*Piruetami suną gospodynie
z koszami pełnymi jaj,
po wyslizganych mgłą poranka
kocich łbach rynku.
Już nieraz czapa z jajecznic
Przyozdobiła kamienie bruku. (...)*

Można bez żadnej przesady powiedzieć, że Stary Sącz jest niewyczerpaną skarbnicą tematów dla artystów, w tym również dla poetów. Zapewne nadal będzie ich inspirować niezwykły klimat tego miejsca, jego zabytki, ciekawa prze-szłość i wspaniali ludzie z nim związani. Poeci, którzy wzięli udział w konkursie, ofiarowali miastu na jego 750 urodziny piękny, cenny dar, którym rozsławili je jeszcze bardziej.

Jubileusz jest okazją do wspomnień, podsumowań i snucia planów na przyszłość, skłania też do różnorodnych refleksji. Dlatego moje rozważania o konkursowym pokłosiu zakończę poetycką refleksją zaczerpniętą z wiersza Bogdana J. Balcerowicza „sen o mieście”:

*(...) dziś w naszych dłoniach
przetykanych cieniami dawnych słów
rodzi się nowy dzień
dodany do poprzednich pieśni (...)*

Danuta Sułkowska

Witraż z poezją

Finał Ogólnopolskiego Konkursu „Stary Sącz - witraż poetycki” odbył się w miłej atmosferze, z udziałem grona laureatów, jury, patrona – burmistrza Mariana Cyconia, gości i organizatorów.

Pokłosiem konkursu zorganizowanego z okazji jubileuszu 750-lecia lokacji Starego Sącza jest piękny almanach, z rysunkami Marii Buchman i Ignacego Kurowskiego, wydany pod redakcją Danuty Sułkowskiej przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu.

Podczas uroczystego podsumowania nadesłane na konkurs wiersze czytały uczennice Zespołu Szkół Zawodowych im. Władysława Orkana: Edyta Zbyszowska, Natalia Jarzębak i Paulina Kowalska, które przygotowała mgr Lidia Paluch.

Przewodniczący jury prof. Ignacy S. Fiut błyskotliwie recenzował wiersze laureatów (wyniki konkursu przedstawiliśmy w poprzednim wydaniu Kuriera). Były kwiaty, laudacje i podziękowania. Wszyscy nagrodzeni dostali książkę z wierszami o mieście. RK

Barbara Paluchowa

STAROSĄDECKI WITRAŻ LATA

W srebrnych ramkach
Sopranu Ady Sari
Koloratura pejzażu

Oratorium nieba
W tysięcy odcieniach kobaltu

Ciemnozielone unisono liści
W koronach starych drzew

Siwy recytatyw Popradu

Obłoków perłowe pasaże

I słońca dźwięczny tryl
Nad wieżą bramną
I domem

Który białą arią
Zakwitł na Dołkach
W lata witrażu

Krzysztof Kokot

Asanka

Znów jestem ...
przygnany kanikłą
stukotem serca
na popradzkim moście
przybyłem
do mojej Asanki
staroświeckiej, wstydlivej
nie każdemu odślaniającej
wdzięki podcieni domostw
przycupniętych na grzędach Rynku
kocich łbów zasłuchanych
w spżowe forte
dzwonów grających
dwunastu królom Izraela
raptem cisza naga
presypuje się w klepsydrze
stukot kopyt odległy
niespieszny
szmerem cudownej wody
odpływają obrazy
zmyte czasem
niepohamowanym.

Janusz Szot

STARY SĄCZ obraz z daleka

Zawiesiłem na ścianie
Klasztor
Przycupnięty nad
złotym Popradem
zatroskany

Fot. R. Kumor



wtulony w obfite łany

Spoglądał
na domy klęczące
Troskliwą dłonią
głaskał
wabiąc spragnione dusze
Ciszą
Świętą

14.08.2006.

Katarzyna Młynarczyk

In odore sanctitatis

w zapachu świętości
powszednia noc
której nigdy nie skosztowaliśmy

smaku ud pieszczonych
aż po drżenie dnia

łaknącej ciszy
milczenia ust

muskania włosów
na nagich policzkach

w zapachu świętości
żona moja pierścień
namiętności skryła
pośród żup solą ziemi będąc

rozpromieniła sercem
miłosierdzia pobożności czułości
Ziemie Sądecką

In odore sanctitatis...

tylko moje wstydlive powieki
nie zdejmą tęsknoty
łzy markotnej

aż ostatnią z ciężkich bram
zatrzasnę.

Marek Pietrzela

Jak westchnienie

Sączy się piękno perły.
W oddali grają źródła,
smugi pasm górskich kreślone mgłą
i ołtarz jak serce gorejący.
Pielgrzym milknie przed majestatem Księżnej,
po kocich łbach rynku podskakują rzymsko
– bizantyjskie

nuty,
refleksy z gór upadają obok cudownego źródelka.
Mistyka spaceruje między kapliczkami
jak westchnienie ducha.

Doromira Tomawska

DROGA PROMIEŃ

Na brzegu tej rzeki
przestraszony pluszcz
przy tamie
szkic do wiersza
i gołąb
jak rzeźba - wędrowiec
A woda wciąż płynie
Jak w epitafium zapisuje
przywraca słowa zmarłych
wpisuje żywych
Wszystko więc prawda
niepokój cisza
I Jasna Droga Promień
by nie zgubić
nie pomylić
siebie

RZEKI, 2006 r.





Z rodziny Kalicieckich

Kalicieccy to jedna z najstarszych starosądeckich rodzin. Od kilku wieków w różnych dokumentach można spotkać wzmianki o obywatelach naszego miasta noszących to nazwisko. Rodzina Kalicieckich jest bardzo liczna; obecnie tylko niewielka jej część mieszka w Starym Sączu.

Seniorami pozostałej tu części tego wielkiego rodu są panowie Stanisław i Jan Kalicieccy. To właśnie z ich opowieści o przodkach i ciekawych zdarzeniach z przeszłości zaczerpnięte zostały zamieszczone w tym tekście informacje.

Kaliciecka Honorata z d. Salabura



Kaliciecki Wincenty, mistrz szewski

Jeden z synów Honoraty i Wincentego – Aleksander walczył w Legionach Józefa Piłsudskiego. Za swe bohaterstwo został odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Virtuti Militari; otrzymał też majątek w Zbyszycach. Drugi syn – Jędrzej walczył na włoskim froncie i był dwukrotnie ranny. Córka Karolina wyszła za mąż za Jana Koronę, który w 1920 roku walczył z Ukraińcami w obronie Lwowa. W 1945 r. został wywieziony na Sybir, gdzie przebywał 5 lat.

W rodzinie Kalicieckich do tradycji należy nadawanie w każdym pokoleniu jednemu z synów imienia Wincenty. Tak właśnie został ochrzczony ojciec pana Stanisława. Ten syn Honoraty i Wincentego również przez sześć lat służył w wojsku. W 1920 roku, podczas wojny polsko - rosyjskiej szedł wraz ze swym oddziałem na wschód. W 1925 r. wrócił z wojska i ożenił się z Genowefą Więclawek. Wkrótce, bo 13.03.1927 r. urodził im się syn Stanisław. Państwo **Genowefa i Wincenty Kalicieccy** mieli troje dzieci.

Ojciec pana Stanisława był szewcem. Należał do straży miejskiej. W 1939 r. został zmobilizowany i uczestniczył w kampanii wrześniowej. W Chyrowie pod Lwowem jego jednostka została rozbita. Wrócił do domu bardzo wycieńczony, długo chorował i zaraz po wojnie umarł.

Stanisław Kaliciecki w wieku 15 lat (w 1942 r.) poszedł do terminu u kowala. Uczył się też w Szkole Zawodowej w Nowym Sączu. Naukę zawodu ukończył w 1945 r. Od 1947 roku pracował na kolei w Nowym Sączu. W 1948 r. poszedł do wojska, w którym służył jako ułan – podkuwacz koni. Pan Stanisław jest mistrzem kowalskim.

Po odbyciu służby wojskowej Stanisław Kaliciecki powrócił do pracy na kolei w Nowym Sączu. Od 1956 r. był tam majstrom – drużynowym. Wstąpił do orkiestry kolejowej. Przez

Jan i Stanisław Kalicieccy



Wspólnym przodkiem Jana i Stanisława był Wincenty Kaliciecki – pradziadek obu panów. Mieszkał on na Podgórzu i był szewcem. W 1863 r. brał udział w Powstaniu Styczniowym. Po klęsce swego oddziału ukrywał się w górach koło Szczawnicy.

Jeden z jego synów, również Wincenty (ur. 16.01.1859r.) ożenił się z Honoratą Salabura (ur. 15.XII.1872 r.). To dziadek i babcia Stanisława Kalicieckiego.

Dziadek Wincenty kontynuował rodzinną tradycję i również szył buty.

- Był dyplomowanym mistrzem szewskim – opowiada pan Stanisław. – Buty z jego warsztatu sprzedawane były za granicą – w Preszowie na Słowacji. Z towarem jeździła babcia Honorata. Wyjazdy te trwały przeważnie dwa tygodnie. Po sprzedaniu wszystkich butów babcia wracała do domu z pieniędzmi. Wincenty i Honorata Kalicieccy mieli ośmioro dzieci. Najstarszą z nich była Weronika. Gdy zbliżała się I wojna światowa, rodzice wysłali ją do Ameryki, obawiając się o jej bezpieczeństwo w nadchodzących trudnych czasach.

W rodzinie Kalicieckich było wielu dzielnych żołnierzy, którzy wyróżnili się w walkach na różnych frontach nie tylko obu światowych wojen.

Michał Kaliciecki



Emilia i Michał Kalicieccy

wiele lat był jej prezesem. W orkiestrze, która w tzw. międzyczasie zmieniła barwy, grał do 2003 roku. Również jego syn i wnuk są uzdolnieni muzycznie i grali w orkiestrze.

Stanisław Kaliciecki ożenił się w 1951 roku z Heleną Pasoń. Państwo Kalicieccy mają troje dzieci – Barbarę, Marię i Wincentego oraz siedmiu wnuków i jednego i prawnuka.

Pan Stanisław jest kolekcjonerem. Zbiera m.in. medale i odznaczenia. Posiada dużą, bardzo interesującą kolekcję.

Helena i Stanisław Kalicieccy mieszkają na ulicy Sobieskiego, w zabytkowym domu, który liczy sobie 107 lat.

Wymieniony na początku tego tekstu pradziadek Stanisława i Jana – Wincenty, miał też syna Ludwika. Ożenił się on z Marią z domu Chmura. **Ludwik i Maria Kalicieccy to dziadek i babcia Jana Kalicieckiego.** Mieli oni dwanaścioro dzieci.

- Dziadek wraz ze swym bratem Janem mieli cegielnię w Gaboniu – opowiada pan Jan. – Nie tylko wyrabiał cegły, ale również prowadził różne budowy. Był w Starym Sączu znacznym człowiekiem, ponieważ pełnił tu funkcję radnego. Brat Jan miał syna Henryka, który był pułkownikiem straży pożarnej w Krakowie.

Jeden z synów Marii i Ludwika Kalicieckich – Ignacy mieszkał we Lwowie. Wraz z Orłętami Lwowskimi walczył w obronie tego miasta przed bolszewikami. Za swe bohaterstwo został mianowany wachmistrzem i komendantem policji we Lwowie. Otrzymał też posiadłość ziemską pod Lwowem. Gdy w 1939 roku wybuchła wojna, został wywieziony na Sybir. Syn Ignacego – Eugeniusz, który szkolił się przed wojną na pilota, poleciał w 1939 r. dwupłatowcem do Rumunii, a potem przez Bałkany do Anglii, gdzie został polotem w Dywizjonie 303. Zginął nad Hamburgiem w 1942 r. Został pośmiertnie odznaczony przez generała Władysława Sikorskiego.

Córka Ludwika Kalicieckiego – Anna miała dwóch synów – wojskowych. Jeden z nich – Franciszek Chmura, walczył w 1939

r. na okręcie „Wicher”. Miał stopień komandora podporucznika. Po kapitulacji, Niemcy wzięli załogę okrętu do niewoli, ze wszystkimi honorami wojskowymi. Marynarze dostali się do oflagu. Franciszek Chmura został po wojnie odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r. Drugi syn Anny – Aleksander Chmura był w okresie międzywojennym majorem w Wojsku Polskim i brał udział w walkach z bolszewikami.

W 1896 r. przyszedł na świat syn Marii i Ludwika Kalicieckich – **Michał**. Podczas I wojny światowej walczył on na froncie włoskim. Potem pracował na kolei w Nowym Sączu. Ożenił się z **Emilią Gadomską**. Mieli dwoje dzieci – Elżbietę i Jana.

Jan Kaliciecki urodził się 4.03.1928 r. Podobnie, jak ojciec był pracownikiem kolei. W 1945 r. pracował w parowozowni. Po odbyciu służby wojskowej, powrócił do pracy zawodowej. W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu ceniono jego fachowość i wkrótce awansował. Został samodzielnym organizatorem produkcji. W 1958 roku ożenił się z Anną Wojnarowską.

Państwo Kalicieccy mają dziewięcioro dzieci; siedem córek i dwóch synów – Bogdana i Jacka. Doczekali się też ośmiorga wnucząt.

Anna i Jan Kalicieccy mieszkają na Podgórzu (obecnie ulica Żwirki i Wigury), tam gdzie dawniej mieszkali ich przodkowie. W miejscu, gdzie kiedyś stał stary dom, pan Jan wybudował nowy.

Stanisław i Jan Kalicieccy zostali uhonorowani licznymi nagrodami i odznaczeniami za wzorową pracę w kolejnictwie, posiadają też znaczące odznaczenia państwowe.

Danuta Sułkowska



Rodzina Kalicieckich (fot. arch. rodzinne)

Koncert Eleni

W piątek 12 stycznia br. odbył się w kościele św. Elżbiety Węgierskiej koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu znanej i cenionej piosenkarki Eleni.

Na bezpłatny koncert (jedynie Akcja Katolicka zbierała dobrowolne datki na cele charytatywne) zaprosili mieszkańców miasta i gminy: proboszcz parafii św. Elżbiety ks. prał. Alfred Kurek, burmistrz MiG Stary Sącz Marian Cycoń oraz dyrektor MCK „Sokół” w Nowym Sączu Antoni Malczak. Najważniejszym animatorem tego przedsięwzięcia był jednak ks. Grzegorz Franczyk.

Mottem tego wieczoru były słowa staropolskiej kolędy: *Kochajmy się wzajem, Polska będzie rajem...* Cóż dodać, atmosfera była wspaniała, publiczność śpiewała niektóre fragmenty kolęd razem a artystką, a potem składano sobie życzenia. Ks. Prałat i Burmistrz wspomnieli też o rocznicy urodzin patronki kościoła i parafii. Eleni zapraszała dzieci do „chórku” i razem śpiewali do mikrofonu. Wspólny śpiew osiągnął apogeum, kiedy piosenkarka zaintonowała ulubioną pieśń Jana Pawła II „Barkę”. Wszyscy zgromadzeni w kościele natychmiast chwycili się za ręce, tworząc łańcuch jedności. Na zakończenie, razem z gospodarzem świątyni zaśpiewano bohaterce wieczoru pieśń „Życzmy, życzmy”. Wzruszona Eleni zrewanżowała się pieśnią „Ave Maria” F. Schuberta.

Burmistrz podziękował za piękny koncert wręczając piosenkarce upominek: kalendarz, wydany specjalnie na 750 – lecie naszego miasta tylko w 100 egzemplarzach.

- Jestem niezmiernie szczęśliwy, że jedna z najbardziej utalentowanych i najpopularniejszych w Polsce piosenkarzek zechciała przyjechać do nas z przepięknym koncertem kolęd. Stary Sącz zawsze hołubił sztukę i artystów, którzy obdarzają innych owocami swoich zdolności i pracy

twórczej. Dziękujemy za prześliczne staropolskie kolędy, za cudowny głos i ciepło bijące z Pani serca. Pani występ dodaje blasku pięknym tradycjom muzycznym grodu św. Kingi. Dziękuję bardzo i zapraszam Państwa do uczestnictwa we wszystkich imprezach organizowanych w roku jubileuszu 750-lecia naszego przesiławnego miasta.

RK

Otwarty dostęp do Internetu

Hotspot, czyli otwarty publicznie punkt dostępu do Internetu za pomocą sieci bezprzewodowej funkcjonuje w centrum Starego Sącza od 6 stycznia br. To alternatywna i darmowa (choć ograniczona) propozycja dla osób korzystających z tzw. numerów dostępowych u różnych operatorów.

Hotspoty cieszą się coraz większą popularnością w Polsce. Instalowane są najczęściej w hotelach, lotniskach, dworcach, uczelniach, centrach handlowych, centrach miast i innych miejscach publicznych. Umożliwiają one posiadaczom komputerów przenośnych podłączenie się i dostęp do Internetu. Płatność za usługę następuje za pomocą karty kredytowej, czasami usługa jest bezpłatna albo ograniczona.

Podstawowym elementem hotspotu jest AP (ang. Access Point) - Punkt Dostępowy. Jest to urządzenie dokonujące transmisji sygnału analogowego na sygnał radiowy umożliwiając w ten sposób świadczenie określonych przez administratora usług np. dostęp do zasobów sieci, udostępnianie połączenia internetowego.

Z darmowego dostępu do Internetu mogą skorzystać osoby znajdujące się w zasięgu anten - obecnie w Starym Sączu jest to Rynek i ul. Kazimierza Wielkiego. Do korzystania konieczny jest komputer, laptop, palmtop lub inne urządzenie wyposażone w kartę WLAN (zapewniającą dostęp do bezprzewodowej sieci lokalnej IA TELEKOM) zgodną ze standardem 802.11a lub 802.11b.

Po przeanalizowaniu kosztów hotspotu i jego użyteczności będzie możliwość poszerzenia zasięgu działania nowej propozycji.

W tym miejscu warto przypomnieć, że po raz pierwszy w Polsce z siecią Internetu połączono się zupełnie niedawno, w sierpniu 1991 roku. Początkowo była to wyłącznie sieć akademicka. Natomiast pierwszym dostawcą Internetu była Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa (wówczas Uniwersytet Warszawski). Dziś NASK jest samodzielną jednostką. Komercyjny dostęp do Internetu w domu, czy w firmie znalazł się w ofercie warszawskiej firmy ATM. W 1993 roku wydawnictwo Agora, właściciel Gazety Wyborczej, podpisało umowę z ATM na możliwości pracy w sieci i tak powstało pierwsze w Polsce konto Gazety Wyborczej, elektroniczny adres gazeta.waw.pl.

Początkowo cena dostępu do sieci była bardzo wysoka, właściwie wykluczająca osoby prywatne. Internet służył głównie wymianie e-maili (elektroniczne listy) oraz uczestnictwu w grupach dyskusyjnych. Internetowe adresy WWW miały tylko nieliczne firmy, głównie zajmujące się tą dziedziną. Nie istniały serwisy informacyjne, ponieważ Internet postrzegano raczej jako zabawę niż sposób na przekazywanie informacji i danych.

Obecnie dostawcy usług internetowych, nawet firmy z długoletnią tradycją koncentrują się na coraz nowszych technologiach i bardzo wymagającym, potrzebującym szerokopasmowego dostępu klientom biznesowym. Na szczęście o innych użytkownikach, w tym tradycyjnych modemów, nie zapomniano całkowicie.

(ryk)

Fot. R. Kumor



Kurier internetowy

„Kurier Starosądecki” www.kurier.stary.sacz.pl pojawił się w Internecie bardzo wcześnie, już w 1990 roku, natomiast od czterech lat udostępniany jest w pełnej kolorowej wersji!



Pierwsze próby wykorzystania komputera i programów użytkowych w działalności wydawniczej i prasowej miały miejsce w USA i Wielkiej Brytanii na początku lat 80-tych XX wieku. Były one raczej eksperymentami naukowymi i nie wychodziły poza uniwersytety. Dopiero rozwój ogólnoświatowej sieci Internet, od początku lat 90-tych, a zwłaszcza stworzenie graficznego środowiska WWW (ang. World Wide Web) spowodowało, że publikowanie elektroniczne stało się atrakcyjne i stosunkowo łatwe.

Praktycznie żadna poważna działalność wydawnicza, dziennikarska i prasowa nie odbywa się bez użycia nowoczesnych technologii, a zwłaszcza Internetu i usług tej sieci.

Publikowanie czasopism w formie elektronicznej i rozprowadzanie ich poprzez sieć komputerową okazało się wielką szansą, zwłaszcza w odniesieniu do coraz droższego papieru i rosnących kosztów druku oraz dystrybucji, a także ogromnej konkurencji ze strony innych bardzo szybkich mediów, głównie telewizji.

Elektroniczne gazety z powodzeniem zaczęły rywalizację z innymi mediami w szybkości dostarczania wiadomości. Ich forma staje się coraz bardziej atrakcyjna, do tekstu można dołączyć już nie tylko zdjęcia, ale i animacje, sekwencje video, grafiki, dźwięku. Użytkownik ma również możliwość łatwego i szybkiego dotarcia do numerów archiwalnych.

Pierwszym tytułem gazety elektronicznej na świecie były Profiles prowadzone przez brytyjski Financial Times, które pojawiły się w Internecie w 1980 roku. Niedługo później w Kanadzie pojawiło się pierwsze wydanie on-line dziennika Globe and Mail. Niektóre źródła podają, że pierwszą elektroniczną gazetą była Star Tribune, która w Internecie pojawiła się w 1982, jeszcze inne mówią o opublikowanym w 1994 rok Palo Alto Weekly. Najwięcej elektronicznych gazet pojawiło się jednak dopiero w 1995 roku.

Najstarsze polskie czasopismo w Internecie - „Donosy”, powstało w 1989 roku. Zrobili je fizycy związani zawodowo z Uniwersytetem Warszawskim, którzy dziennikarstwem zajmowali się hobbystycznie. Wkrótce pojawił się „Reporter”, „Web Express”... Pierwsze odpowiedniki polskich gazet drukowanych: Dodatek do Gazety Wyborczej „Komputery i Biuro” oraz „Gazeta w Krakowie” pojawiły się w październiku 1994 roku, na serwerze krakowskiego Cyfronetu (obecnie „Wyborcza” ma potężnie rozbudowany portal www.gazeta.pl).

W 1995 roku Polska Agencja Prasowa wprowadziła technologię on-line umożliwiającą elektroniczne udostępnienie produktów tekstowych, baz danych i serwisów fotograficznych, a od 1999 roku rozpoczęła nadawanie serwisów dla providerów internetowych (dostawców usług e-mail, strony www) oraz rozsyłanie wersji elektronicznej Dziennika Internetowego PAP.

Takie były początki. Obecnie żaden wydawca gazety nie ma złudzeń, w Internecie trzeba istnieć.

Tytuł „Kurier Starosądecki” pojawił się w Internecie bardzo wcześnie, już w 1990 roku! W pierwszych internetowych wydaniach na portalu Interaktywnej Polski, firmy IA TELEKOM Bogdana Jamińskiego (w serwisie informacyjnym: Miasto i Gmina Stary Sącz) prezentowaliśmy tylko niektóre artykuły, fotografie... Od czterech lat (grudzień 2002) Kurier jest już dostępny w pełnej, takiej jak papierowa, ale kolorowej wersji, w formacie „PDF” (ang. Portable Document Format), czyli formacie plików służącym do prezentacji, przenoszenia i drukowania treści tekstowo-graficznych, stworzonym i promowanym przez firmę Adobe Systems. Format ten wykorzystuje większość pakietów biurowych oraz praktycznie wszystkie współczesne programy DTP (ang. Desktop Publishing) służące do przygotowania na komputerze materiałów, które później są powielone metodami poligraficznymi, a obecnie także do przygotowywania dokumentów do publikacji w postaci elektronicznej (cyfrowej).

A zatem w każdym zakątku świata można nasze czasopismo przeczytać i zajrzeć do archiwum. Można też wysłać cyfrową korespondencję do redakcji. I właśnie tą drogą trafiają na nasze łamy niektóre artykuły i fotografie.

R. Kumor

DZIEŃ BABCI I DZIADKA. W wypełnionej po brzegi sali „Sokoła” odbyły się w niedzielę 4 lutego br. występy uczniów Szkoły Podstawowej im. Ks. prof. Józefa Tischnera. Bezpośrednią okazją prezentacji grup i zespołów artystycznych działających w *Jedynce* było tradycyjne lutowe święta – Dzień Babci i Dzień Dziadka. Okazjonalne scenki przygotowali uczniowie klasy 1a i 3a (wychowawczyni Marzena Pasiut i Dorota Mirek). RK



Fot. R. Kumor

SĄDECKIE WYCZULENIA

Edmund i Józef Wojnarowscy

LWOWIACY w Starym Sączu

O kres II Wojny Światowej, jak jeszcze starsze pokolenie pamięta, był okresem niebywalej wędrówki ludów.

W tym czasie, a w szczególności po II Wojnie Światowej w Starym Sączu osiedliło się dużo ludzi z różnych stron Polski.

Natomiast wielu Starosądeczan pracowało w innych województwach: na Śląsku, w Poznańskim, na Pomorzu, a także na odzyskanych ziemiach zachodnich.

Trzeba dodać, że przemieszczanie do innych województw nie było łatwe. Podróżowało się wtedy w pociągach towarowych, nazywanych potocznie bydłęcymi. Podróże takie trwały nawet kilkadziesiąt godzin, ponieważ mosty były zerwane a tunele wysadzone, np. podróż ze Starego Sącza do Kamiennej Góry trwała nawet 70 godzin.

Wracając do lwowskich osiedleńców, to godne przypomnienia jest, że kilka lwowskich rodzin zatrzymało się w Starym Sączu. Kilko z nich należało do inteligencji lwowskiej, którzy w obawie przed utratą życia dotarli z kresów do Małopolski.

Warto tu wymienić matematyka Józefa Dzika, polonistę prof. Zielińskiego, historyka Romana Bettę, farmaceutę Włodzimierza Janusza, handlowca tekstyliów Gabriela Wolkiewicza, Henrykę i Jerzego Jaworskich, geometrę rządowego (zastępcę naczelnika stacji kolejowej w Starym Sączu) Stefana Nowickiego, mistrza krawieckiego Marciniaka.

Najbardziej charakterystyczną postacią był starszy asystent z Uniwersytetu Lwowskiego magister nauk matematycznych Józef Dzik, który po wojnie podjął nauczanie matematyki w samorządowym liceum w Starym Sączu, liceum pedagogicznym, a później także w technikum chemicznym. Kiedy przybył z żoną i córką 14 lipca 1944

roku ze Lwowa miał trzydzieści dziewięć lat. Przyjechał pociągiem towarowym do Starego Sącza pod pretekstem odwiedzin ciotki. Przez rok ukrywał się w Szczawnicy i brał udział w nauczaniu młodzieży na tajnych kompletach. Od 19 września 1946 roku zamieszkał w Starym Sączu przy ulicy Szerokiej 26, obecnie 11 Listopada. W Starym Sączu pozostał już do końca życia, ucząc matematyki i fizyki w szkołach średnich.

Przypomnijmy niektóre fakty z Jego życia, na którym swoje piętno odcisnęła wojna: Józef Dzik - ur. 25 XII 1905 r. we Lwowie. Ukończył w 1926 r. Państwowe XII Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze im. Stanisława Szczepanowskiego we Lwowie, następnie IX liceum matematyczne we Lwowie. Dnia 7 grudnia 1932 r. został wpisany w album studentów Wydziału Ogólnego Politechniki Lwowskiej. Na podstawie pracy dyplomowej pt.: „Zastosowanie odwzorowań konforemnych w kartografii” oraz pracy klauzurowej, Rada Wydziału Ogólnego, 21 czerwca 1936 r., nadała mu akademicki stopień magistra nauk matematycznych. Promotorem pracy był prof. Włodzimierz Stożek¹. Warto dodać, że wykładowcami magistra Józefa Dzika byli sławni profesorowie m.in.: Stefan Banach, Antoni Łomnicki, Kazimierz Kuratorski, Kazimierz Bartel. Po studiach mgr J. Dzik został zatrudniony jako asystent w Katedrze Geometrii Wykreślnej, której wówczas kierownikiem był prof. Kazimierz Bartel². W 1937 roku poślubił Romanę Kuśnierz, z którą miał trójkę dzieci: Alicję (ur. 1938 r.), Bogusława (ur. 1944 r.), Jacka (ur. 1952 r.). Prowadząc zajęcia z matematyki i fizyki w średnich szkołach starosądeckich był metodycznym i wymagającym nauczycielem i być może przez to lubianym przez młodzież. Na emeryturę przeszedł w 1975 roku, a w sześć lat później zmarł. Było to w styczniu 1981 roku. Jego żona zmarła w 1993 roku. Spoczywają na Nowym Cmentarzu w Starym Sączu. Źródłem tych danych są nasze wspomnienia i uzyskane informacje od Jego syna, Jacka.

Przywołując na pamięć sylwetkę śp. Józefa Dzika chcemy uczcić pamięć profesora szkoły średniej, naszego nauczyciela, który nas uczył matematyki w liceum. Przez wspomnienie o Sądeczaninie, którego korzenie sięgają do Lwowa, chcemy także nawiązać do 750-tej rocznicy powstania tego miasta i 650-tej rocznicy nadania Lwowowi prawa magdeburskiego przez Kazimierza Wielkiego. Obie



Dokument tożsamości w okresie okupacji

te rocznice obchodzono uroczystości w tym roku we Lwowie.

W dniu 30 września 2006 r. odbyły się we Lwowie uroczyste obchody 750. rocznicy jego założenia.

Zwracając się do zebranych w Operze Lwowskiej Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko powiedział: „Mój drogi Lwowie, drodzy Lwowianie, Panie i Panowie! Gratuluję królewskiemu grodowi Daniela i Lwa 750 – rocznicy urodzin. (...) Na sali Lwowskiej Opery Narodowej, noszącej imię Salomei Kruszelnickiej – wybitnej Ukrainki i wybitnej Lwowianki (Światowej sławy polskiej sopranistki ukraińskiego pochodzenia, żyjącej na przełomie XIX i XX wieku – przyp. Red.) pragnę przywitać obecnych tu Prezydenta Republiki Litewskiej pana Valdas Adamkusa i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Lecha Kaczyńskiego. Dziękuję Wam, moi drodzy partnerzy, przyjaciele, bracia, że udało się Wam przybyć na nasze wielkie i wspólne święto”. (Z przemówienia prezydenta Wiktora Juszczenki, Gazeta Lwowska Nr 19, Lwów, 15 października 2006, s. 3).

Podczas wystąpienia wygłoszonego w trakcie tych uroczystości Prezydent RP Lech Kaczyński powiedział: „...750 lat temu Daniel Halicki, jeden z ruskich książąt, założył gród obronny, który z czasem zmienił się w wielkie miasto o szczególnie oryginalnej historii. (...) My w Polsce pamiętamy, że to miasto było przez wieki częścią państwa, które nazywamy I Rzeczpospolitą, że było ono niejako swoistym wzorem, jeżeli chodzi o wielokulturowość i wielonarodowość tego państwa. Byli tu Ukraińcy, Polacy, Ormianie, Żydzi, byli przedstawiciele innych narodów. (...) Jest to właśnie Lwów, którego wkład do kultury polskiej, do polskiej polityki był olbrzymi. (...) Tutaj przez pewien czas naszej historii istniała jedyna uczelnia, później jedna z dwóch uczelni, w których można było uczyć i mówić po polsku” (Politechnika Lwowska, przyp. Red.). (...) Tysiące moich rodaków pochodzi z Waszego miasta, wiele tysięcy miało rodzinę – skądinąd ja również, wprowadzie



Pierwsza i druga strona indeksu

nie najbliższą, ale jednak miałem rodzinę we Lwowie”. (Wyimki z przemówienia, www.prezydent.pl)

Po zakończeniu uroczystości Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej złożył kwiaty pod pomnikiem Adama Mickiewicza.

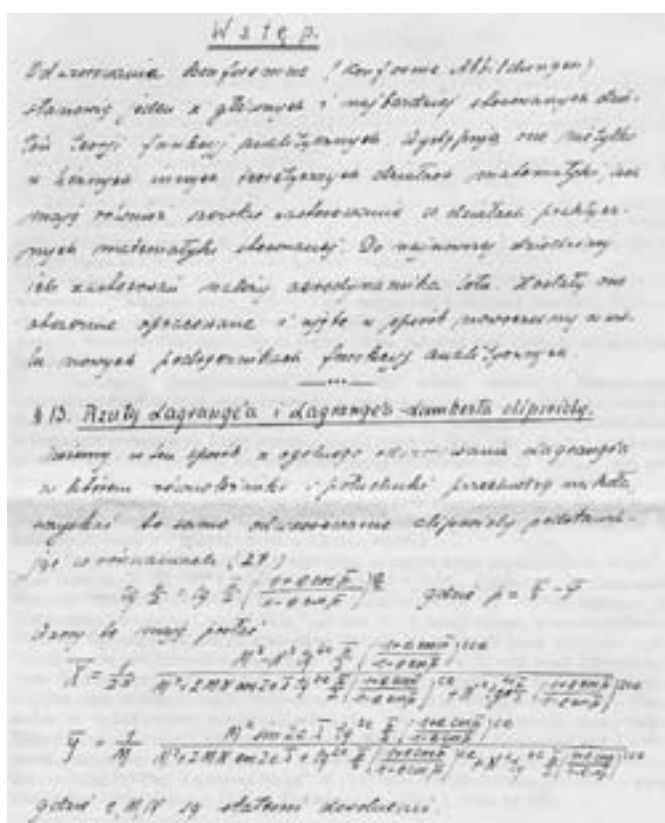
Dodajmy, że z okazji 750-lecia Lwowa Wojewoda Świętokrzyski Grzegorz Banaś i prezydent miasta Kielce Wojciech Lubawski patronowali uroczystościom Dni Lwowa w Kielcach w dniu 6 października 2006 r.”

¹ Włodzimierz Stożek (1883-1941) – przedstawiciel Lwowskiej Szkoły Matematycznej, Zamordowany przez hitlerowców w nocy z 3 na 4 lipca 1941 na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie wraz z dwoma synami

² Kazimierz Bartel (1881-1941) - działacz polityczny, matematyk. Od 1913 roku prof. geometrii wykreślnej na Politechnice Lwowskiej. 1919-1920 minister kolei żelaznych. Po przewrocie majowym w 1926 roku - trzykrotny premier (1926, 1928-29, 1929-30). Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego (1926-1927). W latach 1938-39 - senator. Zamordowany przez Niemców w 1941 roku. Autor książek: Geometria wykreślna (1919 r.), Perspektywa malarska (1928 r.), Kilka uwag o praktyce parlamentarnej w Polsce (1929 r.).

Od Red. Warto dodać, że w maju 2005 r. we Lwowie odbyły się uroczystości poświęcone 160 rocznicy utworzenia Politechniki Lwowskiej, w których na osobiste zaproszenie JM Rektora wziął udział Józef Wojnarowski. W czasie uroczystej akademii, na zakończenie swego okolicznościowego wystąpienia wręczył JM prof. Jurijowi Rudawskiemu kserokopię z nieznanego na Politechnice protokołu z egzaminu dyplomowego Władysława Sikorskiego, sprzed stu laty na Wydziale Inżynierii. Trzeba też wspomnieć, że w czasie roku jubileuszowego politechniki odsłonięto w gmachu głównym uczelni tablicę poświęconą pamięci profesorów Politechniki Lwowskiej, którzy w piątym dniu niemieckiej okupacji, 4 lipca 1941 r. zostali rozstrzelani na Wzgórzach Wuleckich. (J. Wojnarowski „W 160. rocznicę Politechniki Lwowskiej”, Z Życia Politechniki Śląskiej nr 9 (149), czerwiec 2005, s.46-49)

Zwracamy się do Czytelników z uprzejmą prośbą o uzupełnienie listy kresowiaków, którzy po wojnie osiedlili się w Starym Sączu.



Wystawa chleba powszedniego

W czwartek 8 lutego w Galerii „Pod piątką” - MGOK otwarto wystawę pokonkursową I Powiatowego Konkursu Plastycznego „Nasz Chleb Powszedni”, pod patronatem starosty nowosądeckiego Jana Golonki. Cieszący się sporym powodzeniem konkurs został zorganizowany przez Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Starym Sączu. Prace plastyczne oceniała komisja w składzie: Ewa Mrózek – Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, Małgorzata Tarsa-Bielak – plastyk MGOK Stary Sącz, Anna Zając-Bieńkowska – instruktor plastyki w PMDK Stary Sącz, Renata Setlik – instruktor plastyki w PMDK Stary Sącz, Andrzej Długosz – Muzeum Regionalne w Starym Sączu. Laureatom konkursu nagrody i dyplomy wręczali m.in. Zbigniew Czepelak - dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Powiatu Nowosądeckiego oraz Józef Puścizna - dyrektor PMDK. Barwne rysunki, obrazy i makiety będzie można oglądać do końca lutego.

LAUREACI:

W kategorii wiekowej 4-7 lat: Nagroda Główna – Klaudia Jurczak lat 7 /Zespół Szkół w Chelmcu/. Nagrody: Karolina Janczura lat 7 /Szkoła Podstawowa w Brzynie/, Anna Jasińska lat 7 /Zespół Szkół w Chelmcu/, Hubert Tokarczyk lat 6 /Szkoła Podstawowa w Biczycach Dolnych/, Maciej Pałka lat 6 /Szkoła Podstawowa w Biczycach D./.

W kategorii wiekowej 8-11 lat: Nagroda Główna – Anna Popiela lat 9 /Młodzieżowy Dom Kultury w Nowym Sączu/. Nagrody: Przemysław Jurek lat 8 /Szkoła Podstawowa w Gołkowicach/, Kacper Zieliński lat 11 /PMDK w Starym Sączu/. Wyróżnienia: Ewelina Ruchała lat 11 /Szkoła Podstawowa w Podolu Górowej/, Bartek Janiak lat 11 /Szkoła Podstawowa w Jamnicy/, Łukasz Janczura lat 8 /Szkoła Podstawowa w Brzynie/, Gabriela Skorupka lat 11 /Szkoła Podstawowa w Kamionce Wielkiej/, Ewelina Majerska lat 8 /Szkoła Podstawowa w Brzynie/, Kinga Adamczyk lat 10 /PMDK w Starym Sączu/.

W kategorii wiekowej 12-15 lat: Nagroda Główna – Patrycja Myrda lat 14 /PMDK w Starym Sączu/. Nagrody: Tomasz Wiktor lat 14 /Publiczne Gimnazjum w Nawojowej/, Karolina Smajdor lat 12 /Szkoła Podstawowa w Rdziostowie/, Ewelina Potoniec lat 15 /PMDK w Starym Sączu/, Karolina Klaja lat 15 /PMDK w Starym Sączu/. Wyróżnienia: Iwona Garwol lat 14 /Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Muszynie/, Ewelina Kotlarska lat 13 /Gimnazjum w Łososinie Dolnej/, Jakub Juruś lat 14 /Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Muszynie/.

W kategorii wiekowej 16-21 lat: Wyróżnienia: Beata Siwulska lat 16 /Gimnazjum w Podegrodziu/, Aneta Cedzidło lat 17 /Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 w Starym Sączu/, Magdalena Hebda lat 17 /Zespół Szkół Rolniczych CKP w Nawojowej/, Łukasz Krzyształ lat 19 /Zespół Szkół Nr 1 w Nowym Sączu/, Beata Maślanka lat 17 /Zespół Szkół Budowlanych w Nowym Sączu/.

Postanowieniem jury poza kategoriami wyróżnienia otrzymali jeszcze: Witold Cięciwa lat 11 /Szkoła Podstawowa w Tęgoborzy/, Maria Pierzchała lat 11 /Zespół Szkół w Gródku nad Dunajcem/.

RK

Bajeczki dla Aleksa

Bajeczka pierwsza: o cukierku znalezionym przez mrówkę w tornistrze Aleksa.

Mrówka znalazła cukierek w tornistrze Aleksa i zaniósła go do mrowiska. Wszystkie mrówki się ucieszyły, że im się wzbogaciło menu kolacyjne, na które do tej pory składał się tylko zeschnięty chleb, chrząszcz, zdechła mucha - plujka, która spadła z dzioba lecącej wronie i trochę spleśniałych porzeczek nie zebranych w porę. Mrówki poczęły dobierać się do cukierka. Szeleś i zapach zwabiły pszczołę, która przelatywała nad mrowiskiem. Popatrzyła z góry, zobaczyła skąd się bierze ten zapach i ten szeleś, i zaczęła zwabiać inne pszczoły - robotnice. Kiedy nadleciały, pokazała im w czym rzecz i pszczoły postanowiły zabrać mrówkom cukierek. Śpiewając piosenkę, że cukierki są dla dzieci i dla pszczołek zaniósł cukierek do ula. W ulu królowa zarządziła, by cukierek przerobić na miód i wypełnić nim jeden otwór plastra, do połowy tylko wypełniony nektarem z gryki, jak śnieg biały. Gdy pszczelarz wybierał miód z plastra, dziwił się, dlaczego ma on miętowo - eukaliptusowy zapach. Dopiero, gdy zobaczył w ulu paperek zrozumiał, że jego pszczoły musiały się najeść eukaliptusowo - miętowych cukierków. I co było dalej, Aleks?

Aleks: „Pszczelarz postanowił nigdy więcej nie wyrzucać cukierków do kosza, ale rozsypywać je koło ula”.

Bajeczka druga... czarny krecik w poszukiwaniu pokarmu kopał korytarz i natrafił na świętojańskiego robaczka. Chciał go schrupać, i usłyszał: Nie wolno ci mnie zjeść, bo kto będzie świecił w nocy w lesie? „Dobrze - odpowiedział - Nie zjem cię, ale przysługa za przysługę, nic za darmo, poświęć, bo nie mogę trafić do domu”. Robaczek poświęcił krecikowi, który dzięki temu znalazł swoją norkę. Od tej pory kretki nie zjadają już świętojańskich robaczków.

cdn.

napisał Dziadzio Mundek
Katowice, 10 grudnia 2006 r.

Eliminacje ogólnopolskiego konkursu historycznego

12 stycznia br. odbyły się rejonowe eliminacje II Etapu Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1768-1864 od Konfederacji Barskiej do Powstania Styczniowego” dla powiatów: nowosądeckiego, limanowskiego, gorlickiego i miasta Nowy Sącz w Zespole Szkół w Chelmcu. Brało w nich udział dwóch przedstawicieli S.P. im. Ks. Józefa Tischnera w Starym Sączu. Uczniowie klas szóstych: Dariusz Ząbkowski i Piotr Ciarach pod opieką nauczycieli historii: Elżbiety Łoboz i Andrzeja Nicpońskiego.

Komisja Rejonowa Konkursu powołana przez Małopolskiego Kuratora Oświaty stwierdziła, że do II etapu – rejonowego przystąpiło 727 uczestników, w tym: 170 uczniów szkół podstawowych. Mimo tak licznej konkurencji Darek Ząbkowski uzyskał 13 miejsce w Małopolsce zdobywając 91 punktów na 133 możliwe. Co prawda nie udało mu się przejść do III etapu ale uzyskał miano finalisty konkursu.

Życzymy Darkowi dalszych sukcesów w następnej edycji konkursu w przyszłym roku już jako gimnazjaliście.

*Dyrekcja i Grono Pedagogiczne
S.P. im. Ks. Józefa Tischnera w Starym Sączu*



Co słyszeć w świetlicy osiedlowej w Relaksie?

Najpiękniejszy dzień

Wigilia - najpiękniejszy dzień w roku. Wszyscy z radością oczekują na ten magiczny dzień, zarówno dzieci jak i dorośli. Dzieci szczególnie, bo to przecież choinka... i prezenty! Jak co roku odbyła się Wigilia w Osiedlowym Klubie Relaks. Przyszło na nią ponad 30 dzieci z rodzicami. Swoją obecnością zaszczyliły nas pani Janina Zbrońska oraz siostra służebniczka dębicka Cecylia Gawrzyńska. Spotkanie rozpoczęliśmy przedstawieniem Jasełkowym w wykonaniu dzieci ze Świetlicy Osiedlowej i grupy socjoterapeutycznej. Wspaniałe stroje, piękny śpiew i świetnie zagrane role, które mimo tremy nie zostały zapomniane! Po przedstawieniu tradycyjnie podzielił się wszyscy opłatkiem, były życzenia, życzenia, życzenia. Potem usiedliśmy wszyscy do stołu, oczywiście nie zabrakło barszczu z uszkami, pysznej ryby i pierogów z kapustą. Kiedy wszyscy najedli się do syta, rozpoczęło się wspólne kolędowanie. Śpiewom nie było końca, były pastorałki śpiewane na dwa głosy oraz solo, a wszystko to przy dźwiękach gitary. I chociaż było już późno, nikomu nie chciało się wychodzić, dobre jedzenie, śpiew, wspaniała atmosfera sprawiła, że chętnie zostalibyśmy do rana. Ale cóż - wszystko co dobre musi się skończyć, pożegnaliśmy się więc i czekamy do następnego roku!

Ferie, ferie i po feriach

Dzieci z osiedla nie narzekały na brak zajęć podczas ferii. Po raz kolejny zorganizowano zimowisko dla najmłodszych, w którym uczestniczyły dzieci od 5 do 15 lat. Taka forma zajęć dla dzieci i młodzieży jest stałym elementem naszej działalności. W tym roku udało nam się zrealizować ciekawy i atrakcyjny program. W pierwszym tygodniu zorganizowano dla dzieci wyjazd na łyżwy, basen i do „Bajkolandu”. Tam wśród kolorowych piłeczek i torów przeszkód mogły się wyszaleć do woli. W drugim tygodniu największą atrakcją był wyjazd na ścianę wspinaczkową, gdzie mogły bez obaw wspiąć się na 15 metrową sztuczną ścianę skalną. Na samą górę udało się wyjść tylko 2 osobom. „Przezwy ciężylem lęk wysokości, chociaż było ciężko wyszedłem na sam szczyt tej ogromnej góry” - mówi Oskar Pierzchała lat 13. „Nie wiem jak to zrobiłam, wspaniałam się i nie patrzyłam na dół, a po chwili byłam na samym szczycie” - mówi Agnieszka Lis lat 13. Wojaże przeplatały się z zabawami, konkursami plastycznymi, projekcjami bajek i zajęciami kulinarnymi. „Zabawa w czasie ferii była naprawdę super” - takie opinie najczęściej pojawiały się wśród dzieci.

Zajęcia w świetlicy w Relaksie organizują i prowadzą wychowawczynie: Iwona Walczak, Małgorzata Koszyk i niżej podpisana.

Jolanta Koszkul

PS. Podziękowania od dzieci i wychowawców za pomoc finansową otrzymują: Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Starym Sączu oraz ZAB nr 4 Grodzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Nowym Sączu.



Fot. arch. OKK Relaks w Starym Sączu





LISTY PREZENTACJE

ESPERANTYŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA NA SĄDECCZYŹNIE

Na Ziemi Sąddeckiej gościła 185 osobowa grupa młodzieży z 23 krajów. Byli to uczestnicy tzw. AGO SEMAJNO, czyli Tygodnia Działań, zorganizowanego przez Polską Młodzież Esperancką oraz Klub Varsovia Vento (Warszawski Wiatr), działający przy Uniwersytecie Warszawskim.

W przygotowanie programu pobytu tak dużej, międzynarodowej grupy w naszym regionie zaangażowali się esperantyści z Nowego Sącza oraz słuchacze Sąddeckiego UTW pod kierownictwem prezesa Wiesławy Borchy.

Oddział Polskiego Związku Esperantystów w Nowym Sączu oraz UTW zdobyły przychylność i poparcie samorządów i administracji różnych szczebli, oraz realną pomoc umożliwiającą realizację niezwykle urozmaiconego, tygodniowego programu AGO SEMAJNO. Patronat nad nim przyjęli: Wice-marszałek Województwa Małopolskiego Andrzej Romanek, Starosta Nowosądecki Jan Golonka i Prezydent Nowego Sącza Ryszard Nowak.

I tak – „Wieczór Małopolski” w Sokole został uświetniony osobistym udziałem Andrzeja Romanika, który oprócz wizualnej prezentacji walorów województwa, dostarczył piękne materiały informacyjno – promocyjne oraz był Gospodarzem Stołu „Małopolskie Smaki”. Ambitny program tego wieczoru obejmował pantomimę „Rodzimy się by kochać” w wykonaniu zespołu Gimnazjum nr 11 w reżyserii Barbary Margasińskiej oraz spektakl pieśni i arii operowych w wykonaniu Renaty Jonakowskiej – Olszowskiej, przy akompaniamencie Zbigniewa Szewczyka.

Urząd Miasta Nowego Sącza zaprosił delegację uczestników na zwiedzanie pięknie odremontowanego Ratusza, gdzie w imieniu władz miejskich powitała ich wiceprezydent Bożena Jawor i złożyła życzenia pomyślności w Nowym Roku. UM Nowy Sącz pokrył także koszty wycieczki „Szlakiem Architektury Drewnianej”, którą prowadzili w ramach wolontariatu przewodnicy PTTK – słuchacze SUTW. Sąddecka Agencja Rozwoju Regionalnego podarowała piękne wydawnictwa książkowe, promujące walory przyrodnicze Sądecczyzny, co natchnęło nas pomysłem na organizację w przyszłości międzynarodowego spotkania ekologów.

Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu przekazało uczestnikom wielojęzyczne wydawnictwa promocyjne oraz uczestniczyło w pokryciu kosztów Spotkania Regionalnego w Barcicach, wspólnie z Burmistrzem Starego Sącza Marianem Cyconiem. Burmistrz osobiście powitał uczestników imprezy w Stodole pod Obrożyną a także zatańczył z nimi na „góralską nutę” zagrąną przez kapelę pana Tadka z Rytra.

Zagraniczni goście z całej Europy oraz tak odległych krajów jak Brazylia czy Chiny, określili to spotkanie jednym esperanckim słowem – „grandioza” (wspaniałe!).

W tany rzucili się tuż po wejściu do Stodoły, jeszcze w kurtkach i czapkach, a potem – rozgrzani ogniem z paleniska, tańcem, gorącym żurkiem i bigosem oraz grzanym winem z korzeniami - ruszyli na wozy, nie zważając na ziąb i deszcz, które bynajmniej nie przeszkodziły im w tym nietypowym „kuligu”!

Oprócz atrakcji wymienionych powyżej, odbył się także Wieczór Folkloru w MOK, gdzie wspaniałe pokaz przygotowały „Sądeczoki” z MDK oraz „Sądeczanie”, uczący gości po występie tańców regionalnych. Tutaj pięknie nakryte stoły zapraszały do naszych lokalnych specjalów: przepysznych kołaczyków z serem od ORACZ-a, pięknych jabłuszek ze Spółdzielni Ogrodniczej Ziemi Sąddeckiej, wody podarowanej przez PIWNICZANKĘ a nawet kosza cukierków sponsorowanego przez naszą koleżankę Jolantę Kieres!

Był także Wieczór z Rockiem w Dyskotekowni WSB-NLU, Festiwal Kulturalno – Językowy podczas którego uczestnicy prezentowali swój język i kulturę mieszkańcom Nowego Sącza, no i Wieczór Zapoznawczy w KANIE, gdzie poznawano się podczas wspólnych zabaw i śpiewu (śpiewniczki to podarunek miejscowych esperantystów).

Noc Sylwestrowa, to była przedziwna noc, podczas której witano Nowy Rok 2007 wielokrotnie, wg zegarków uczestników: zaczęli o 22.00 Rosjanie, o 23.00 Ukraińcy, o 24.00 Polacy z dużą grupą „środkowych”, a już godzinę po północy – Portugalczycy...

Nie sposób wymienić wszystkich atrakcji tego niezwykłego tygodnia, ani też wszystkich osób, zaangażowanych w prace organizacyjne lub program. Na pewno jednak trzeba wymienić Małgorzatę Brodę z Instytutu Europa Karpat, która lekko i dowcipnie przekazała nam informację wizualną o województwie podczas spotkania z marszałkiem Romankiem, dyrektorów placówek kulturalnych w mieście – Antoniego Malczaka (SOKÓŁ), Martę Jakubowską (MOK), Milenę Malecką – Rogal (MDK), kierowników zespołów folklorystycznych i Janusza Michalika oraz Jolantę Kieres prowadzących Wieczór Folkloru, Annę Totoń, Władysławę Głuc, Krystynę Stenderę i Stanisławę Krzywdzińską – zaangażowane w program turystyczny oraz Alicję Skalską i Stanisławę Zaczek, które przygotowywały program artystyczny, a także Danutę Kowalską, tłumaczkę materiałów esperanckojęzycznych.

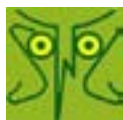
Największe podziękowanie należy się Zarządowi Sąddeckiego UTW, który umożliwił nam wydanie folderów – „Szlak Architektury Drewnianej” i „Ziemia Sąddecka” – pierwszych wydawnictw promocyjnych w języku esperanto, które otrzymali wszyscy uczestnicy tej imprezy, a w przyszłości otrzymają je następne grupy międzynarodowe odwiedzające nasz region.

Do swoich dalekich domów i rozrzuconych po świecie miast, do uczelni, klubów, kół i innych środowisk swojej działalności, uczestnicy AGO SEMAJNO na Ziemi Sąddeckiej zawieźli wspaniałe wizerunek naszego regionu, gdzie nawet zupełny brak śniegu tej zimy, nie zaszkodził w realizacji przebogatego programu pobytu, a gościnność i serdeczność Gospodarzy i mieszkańców tej ziemi oczarowała wszystkich uczestników i stała się najlepszym wyrazem promocji naszego regionu w oczach międzynarodowej społeczności! Ci młodzi ludzie będą tu wracać i przyprowadzą innych - na tym polega PROMOCJA REGIONU POPRZECZ ESPERANTO!

Halina Komar
(Prezes Oddziału Polskiego Związku Esperantystów
w Nowym Sączu)

APEL

Fundacji S.O.W.A.



Szanowni Państwo, Drodzy Sponsorzy i Dobroczynicy!

Witamy serdecznie! Nasze działania rozpoczęliśmy we wrześniu ubiegłego roku, robiąc analizy potrzeb rynku i w chwili obecnej możemy oficjalnie zwrócić się do Państwa z naszym apelem, gdyż posiadamy pełną osobowość prawną i pozyskujemy sponsorów na zakup i remont Rodzinnego Domu Opieki dla ludzi starszych.

Honorowym Prezesem i Patronem naszej Fundacji w czerwcu b.r. został Pan Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie Prof. Jerzy Stuhr.

Tak też tym APELEM pragniemy gorąco prosić o pomoc ze strony Państwa, w pozyskaniu środków finansowych, które są nam niezbędnie potrzebne do uruchomienia Rodzinnego Domu Opieki dla ludzi starszych w Piwnicznej Zdroju. Postanowiliśmy o to poprosić firmy, bo jako właściciele najlepiej rozpoznawalnych znaków towarowych w Polsce i na świecie, staracie się Państwo wybierać przedsięwzięcia godne firmowania marką Państwa firmy i tradycją, jaką ta marka niesie. Ten apel kierujemy również do rzeszy Ludzi dobrej woli, którym nie jest obojętna chęć niesienia pomocy.

Naszej Fundacji jako pierwszy cel przyświeca, niesienie pomocy ludziom będącym w potrzebie, dlatego też pragniemy gorąco poprosić Państwa o zapoznanie się z naszym apelem i o odwiedzenie naszej strony internetowej, gdzie znajduje się nasz statut i inne ciekawe informacje, między innymi o firmach, które już nas wsparły i popierają. Reklama o sponsoringu pozostaje na stałe i prosimy o zwrócenie uwagi na pkt. 6, 7 i 8 poniżej.

Obecnie prowadzimy rozmowy związane z utworzeniem Rodzinnego Domu Opieki dla ludzi starszych w Piwnicznej Zdroju, lecz obecne fundusze, nie są wystarczające, abyśmy mogli uruchomić Rodzinny Dom Opieki dla ludzi starszych z początkiem 2007 roku.

Mamy świadomość, że sami nie jesteśmy w stanie podolać temu wyzwaniu, które ma służyć ludziom starszym, samotnym, potrzebującym opieki, dlatego zwracamy się z serdeczną prośbą do wszystkich Ludzi dobrej woli o wszelką pomoc, która umożliwi nam zrealizowanie tego doniosłego dzieła.

Gdyby udało się nam nawiązać kontakt i współpracę, wówczas zobowiązujemy się do:

1. zamieszczenia informacji na naszej stronie internetowej o fakcie, że Firma udzieliła nam niezbędnej pomocy, w pozyskaniu sponsorów
 - a. na stronie głównej, pragniemy umieścić baner z treścią do wspólnego uzgodnienia, informujący o fakcie, że Państwa Firma jest jednym ze strategicznych sponsorów naszego przedsięwzięcia
 - b. umieścić informację o Państwa Firmie w zakładkach na naszej stronie internetowej: sponsorzy, ciekawe linki (prosimy o zagłębienie na naszą stronę internetową do ciekawych linków)
2. zamieszczenia informacji w banerze do naszego firmowego e-maila, że Państwa Firma jest naszym sponsorem, na dzień dzisiejszy nasz apel rozesłaliśmy do przeszło 3 tys. ludzi w tym również i firm, na obszar 55-ciu krajów na świecie, wkrótce ponowimy naszą kampanię e-mailową
3. zamieszczenia informacji we wszystkich materiałach reklamowych (ulotki, broszurki), że Państwa Firma jest naszym sponsorem
4. na uroczyste otwarcie przewidzieliśmy urządzenie małego

festynu, na który zostaną zaproszone następujące osoby (przewidujemy około 30 osób z kół samorządowych):

- a. Prezes Honorowy
 - b. sponsorzy
 - c. władze gminy Piwniczna Zdrój i sąsiadujących gmin
 - d. komendanci: policji, straży granicznej, straży pożarnej
 - e. władze powiatu
 - f. władze wojewódzkie
 - g. władze kościelne z Diecezji Tarnowskiej i Archidiecezji Krakowskiej
 - h. mieszkańcy gminy i wczasowicze
5. zamieszczenia informacji w lokalnych mediach, że Państwa Firma jest naszym sponsorem, w tym i lokalnie do mediów zgodnie z adresem sponsora
 6. w planach, po otwarciu tegoż przedsięwzięcia, jest prowadzenie warsztatów terapii zajęciowej, oraz herbaciarni, gdzie również można Państwa znakomicie reklamować
 7. w planach, jest również tworzenie różnych imprez masowych, przy współpracy z Gminą, gdzie również można Państwa znakomicie reklamować
 8. otwarcie RDO, agroturystyki i herbaciarni, jest związane ze stworzeniem kolejnych stron internetowych, gdzie również planujemy umieścić informacje o naszych sponsorach

W ten sposób nasza nowopowstała, niewielka Fundacja mogłaby rekomendować Państwa Firmę, wraz z jej produktami, oraz promować, jako godnego i przyjaznego partnera handlowego w dziedzinie, którą Państwo reprezentujecie.

Utworzenie Rodzinnego Domu Opieki jest dla nas wielkim wyzwaniem. Największy problem? Oczywiście pieniądze. Czy się uda? Zależy od tego, czy zdobędziemy potrzebne środki.

„...Powinniśmy być lepsi wobec siebie; uczynić wszystko, aby w działalności publicznej na czele wszystkich spraw była zawsze sprawa człowieka. Aby papieskie nauczanie - ową wyobraźnię miłosierdzia - przełożyć na nasze codzienne czyny...” - powiedział prezydent.

Polska podobnie jak wiele innych państw Europy, jest krajem starzejącym się, co przejawia się w stałym wzroście liczby ludzi starych w populacji. Polską pomoc społeczną charakteryzuje bardzo duża skala działania, niedobór środków finansowych i problemy kadrowe. Jednak można zaobserwować, że często samorządy oszczędzają właśnie kosztem świadczeń dla ludzi starych, gdyż za ważniejsze uważa się potrzeby młodszych obywateli. Jest to nie tylko efekt skromności środków pozostających w dyspozycji samorządów, ale także niewiedzy radnych na temat potrzeb ludzi starszych.

Mamy nadzieję, że nasza prośba i APEL spotka się z zainteresowaniem i poparciem, licząc na to, iż Państwo i Firmy nie zostaniecie obojętni, pozostajemy z wyrazami szacunku

Prezes Honorowy Prof. Jerzy Stuhr
Prezes Zarządu Bogusław Siwecki
Fundator Aldona Kałwa

Fundacja S.O.W.A. Spokój Opieka Wsparcie Aktywność ®
KRS 0000253022

NR KONTA: PKO BP 87 1020 3714 0000 4602 0112 2597
IBAN: PL 87 1020 3714 0000 4602 0112 2597
(dla przelewów dokonywanych z zagranicy)
SWIFT: BPKOPLPW

[http:// www.fundacjasowa.iap.pl](http://www.fundacjasowa.iap.pl)
e-mail: fundacja.sowa@pro.onet.pl

Gniazdo dla osób niepełnosprawnych

W ciągu blisko rocznej działalności Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Gniazdo” w Starym Sączu, podjęło wiele przedsięwzięć. Miały one na celu przede wszystkim: pomoc dzieciom i osobom niepełnosprawnym, jak również kształtowanie świadomości społecznej wobec osób niepełnosprawnych.

Założone przez grupę wrażliwych na cierpienie drugiego człowieka entuzjastów, a kierowane przez panią prezes Zofię Wcisło stowarzyszenie, skupia wokół siebie osoby niepełnosprawne, a także ich opiekunów i wszystkich tych, dla których bezinteresowne wyciągnięcie ręki w stronę potrzebujących nie stanowi problemu.

Chociaż działalność nasza nie należy do długich, to lista wprowadzonych w życie przedsięwzięć jest naprawdę spora. Comiesięczne msze święte dla osób chorych, niepełnosprawnych, odbywające się w parafiach dekanatu starosądeckiego przyciągają coraz liczniejsze grono wiernych. Tworząca się wspólnota ludzi niepełnosprawnych pod duchowym przewodnictwem ojca werbisty Stanisława Oleśniaka rozrasta się.

Podczas spotkań wspólnie spędzamy czas, bawiąc się, dzieląc troskami, a także wspierając fachową pomocą. W lipcu 2006 r. wspólnymi siłami zorganizowaliśmy piknik w Cyganowicach, przy powstającym Domu Samopomocy. Dom ten od pierwszych tygodni powołania do życia stowarzyszenia stanowił nadrzędny przedmiot naszych starań. Zainicjowaliśmy również rozgrywki sportowe *boccia* - odmiana popularnej we Francji gry w *boule*, która w wersji olimpijskiej dostępna jest wyłącznie dla niepełnosprawnych. Zajęcia odbywają się w piątkowe popołudnia (od godz. 18.00 - 20.00) w sali gimnastycznej starosądeckiej szkoły podstawowej. W każdy poniedziałek i środę w siedzibie stowarzyszenia (Stary Sącz, Rynek 5) dyżury pełnią jego członkowie, służąc doradztwem w zakresie pomocy niepełnosprawnym i ich opiekunom. W grudniu w Łazach Biegonickich miało miejsce niezapomniane dla naszych podopiecznych spotkanie ze św. Mikołajem. Spontanicznie okazywana radość i wdzięczność Mikołajowi za upominki była najlepszym podziękowaniem dla sponsorów mikołajkowej akcji. W miniony piątek po raz pierwszy, w rodzinnej, świątecznej atmosferze dzieliliśmy się opłatkiem i składaliśmy sobie życzenia.

Na naszej dotychczasowej drodze spotkaliśmy wspaniałych ludzi o wielkich sercach, którzy wspierają nas zarówno duchowo jak i materialnie. Ich wielokrotny gest w stronę tych najbardziej poszkodowanych przez los, zaprzecza powszechnie głoszonej obojętności wobec drugiego człowieka. Za ten przejaw szczególnej wrażliwości w imieniu naszych podopiecznych dziękujemy. Wyrażamy słowa wdzięczności Burmistrzowi Miasta i Gminy Stary Sącz - panu Marianowi Cyconowi, który od pierwszych dni naszej działalności wspierał nas i dopingował w naszych czynach.

W Nowy Rok wkraczamy z optymizmem i nadzieją, wierząc, iż nasze wspólne starania ułatwią funkcjonowanie w środowisku osobom niepełnosprawnym.

AG

Od Red. Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Gniazdo” w Starym Sączu jest organizacją pożytku publicznego (KRS 0000254637). Każdy podatnik (osoba

fizyczna) może więc zasilić jego fundusz przekazując na konto nr: 33 8816 0001 2001 0002 6619 0001 (zgodnie z Ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych) do 1% swoich dochodów (pomniejszając kwotę należnego podatku o kwotę przekazaną w zeznaniu rocznym PIT-36 lub PIT-37). Wpłaty należy dokonywać w terminach określonych w ustawie (w okresie od 1 maja do momentu złożenia zeznania, nie później jednak niż do wyznaczonego ustawą ostatniego dnia składania zeznań podatkowych).



ZASADY POMOCNE W KONTAKTACH Z OSOBAMI NIEPEŁNOSPRAWNYMI

1. Jeżeli zauważysz, że osoba niepełnosprawna potrzebuje pomocy, zapytaj, w jaki sposób możesz pomóc.
2. Kiedy jesteś przedstawiany osobie z protezą lub po amputacji prawej dłoni, nie unikaj podania ręki. Uściśnij lewą dłoń osoby niepełnosprawnej.
3. Rozmawiaj bezpośrednio, w sposób naturalny, z osobą niepełnosprawną unikając pośrednictwa rodzica, partnera, asystenta czy tłumacza.
4. Jeżeli rozmawiasz przez dłuższy czas z osobą na wózku, postaraj się usiąść, aby nawiązać kontakt wzrokowy.
5. Jeśli rozmawiasz z osobą z zaburzeniami mowy - skoncentruj się. Jeżeli nie rozumiesz tego, co mówi - poproś o powtórzenie.
6. Do osoby z zaburzeniami słuchu mów wolno i wyraźnie. Nie krzycz, nie mów wprost do jej ucha. Twoja mimika i ruch ust pomogą osobie niedosłyszącej zrozumieć cię.
7. Kiedy witasz się z osobą niewidomą lub niedowidzącą - podaj swoje imię. Kiedy oferujesz jej pomoc przy poruszaniu się, pozwól, aby ta osoba wsparła się na twoim ramieniu.
8. Osoby z zaburzeniami słuchu i jednocześnie niewidome porozumiewają się wyłącznie przez dotyk. Z osobą taką możesz nawiązać kontakt, pisząc drukowanymi literami na jej dłoni.
9. Jeżeli osoba niepełnosprawna nie jest twoim bliskim znajomym, unikaj zadawania osobistych pytań dotyczących jej niepełnosprawności.
10. Bądź taktowny i wyrozumiały - być może osoba niepełnosprawna potrzebuje więcej czasu, aby coś zrobić.
11. Nie chwal nadmiernie osoby niepełnosprawnej za wykonanie prostych czynności.
12. W środkach transportu publicznego ustępuj miejsca osobie niepełnosprawnej, w razie potrzeby pomóż przy wsiadaniu lub wysiadaniu.
13. Nie głaskaj psa przewodnika, podczas gdy „pracuje”. Spytaj właściciela o pozwolenie.
14. Nie parkuj w miejscach oznakowanych i przeznaczonych dla pojazdów osób niepełnosprawnych.



Pieczenie Czecha

Zestaw projektów okolicznościowy pieczęci i stempli na 750-lecie Starego Sącza wykonał miejscowy twórca Jan Tadeusz Czech.

Artysta od wielu lat rzeźbi w drewnie, później zajął się drzeworytem i linorytem. Od 25 lat wyszywa obrusy, serwetki, bieżniki - haftem krzyżowym, tworząc własne wzory, dla których inspiracją

jest m.in. folklor góralski. Szczególnie efektowne, starannie dopracowane i sugestywne są jego miniaturowe kompozycje graficzne – ekslibrisy. W swoim dorobku ma kilkaset ekslibrisów i ok. pół tysiąca linorytów. (ryk)



SZKOŁA KS. DŁUBACZA. Na sesji Rady Miejskiej 29.12.2006 r. uchwalono nadanie Szkole Podstawowej w Moszczenicy imienia „Ks. Prałata Płk Tadeusza Dłubacza”, urodzonego w tej wsi, zasłużonego dla miasta i gminy Stary Sącz byłego kapelana Prezydent RP. (ryk)



Fot. R. Kumor

Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O Wawrzyn Sądecki”

Klub Literacki „Sądecki”, Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu oraz Sądecka Biblioteka Publiczna im. J. Szuskiego w Nowym Sączu ogłaszają konkurs poetycki pod hasłem:

„CZŁOWIEK I WOLNOŚĆ”

Utwory nawiązujące do tego bardzo wieloznacznego, dającego różne możliwości interpretacyjne tematu, należy nadsyłać do 31 maja 2007 roku na adres: Sądecka Biblioteka Publiczna, 33-300 Nowy Sącz, ul. Franciszkańska 11- z dopiskiem na kopercie: Konkurs Poetycki.

Wiersze nigdzie dotąd nie publikowane i nie wysłane na inne konkursy w ilości od jednego do trzech w czterech egzemplarzach, prosimy opatrzyć godłem słownym. Winno być ono powtórzone na zaklejonej kopercie zawierającej imię, nazwisko, adres, numer telefonu, e-mail autora.

Jury przyzna następujące nagrody:

I nagroda - 700 zł

II nagroda - 500 zł

III nagroda - 300 zł

4 wyróżnienia po 200 zł

Jury zastrzega sobie prawo innego podziału nagród.

Wiersze nagrodzonych autorów zostaną wydrukowane w almanachu pokonkursowym.

Publikacją w nim zostaną też wyróżnione inne wartościowe prace nadesłane na konkurs.

Ogłoszenie wyników konkursu

i wręczenie nagród nastąpi

we wrześniu 2007 roku w Nowym Sączu.

Dodatkowe informacje można

uzyskać pod numerem tel. 606957138.



Konkurs odbywa się pod patronatem Starosty Nowosądeckiego.

REKLAMA W KURIERZE!

PEŁNA – KOLOROWA WERSJA W INTERNECIE!

Format reklamy / cena:

cała strona 180 x 260 / 300 zł + 22% VAT

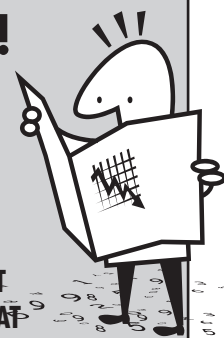
1/2 strony w pionie 85 x 260 lub 180 x 125 w poziomie / 150 zł + 22% VAT

1/4 strony w pionie 85 x 125 / 80 zł + 22% VAT

1/8 strony w poziomie 85 x 60 / 50 zł + 22% VAT

reklama na ostatniej stronie okładki ceny jw. + 50%

Na życzenie zamawiającego reklama może być przygotowana w redakcji.



REDAKCJA

33-340 Stary Sącz, Rynek 5, tel./fax 018 4460964

www.kurier.stary.sacz.pl e-mail: mgok@stary.sacz.pl

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Ryszard Kumor

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i zmiany tytułu. Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy

Wydawca: MGOK Stary Sącz, ul. Stefana Batorego 23

Skład: ICS Studio, 018 4423228, Druk: "Asystent", 018 444-43-81



Jubileuszowy Koncert Noworoczny

W sobotę 6 stycznia br. (w Święto Objawienia Pańskiego) w Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego odbył się Jubileuszowy Koncert Noworoczny, w ramach obchodów 750-lecia Starego Sącza. Tradycyjnie już burmistrz Marian Cycoń zaprosił do udziału w nim Orkiestrę Reprezentacyjną Straży Granicznej, znanych solistów operetkowych scen oraz całą rzeszę gości.

Orkiestra pograniczników z Nowego Sącza, która w zeszłym roku skończyła 50 lat, zagrała pod kierownictwem por. mgra Leszka Mieczkowskiego porywająco, czyli na swoim normalnym poziomie. W ich wykonaniu usłyszeliśmy utwory klasyczne, współczesne, kolędy i elementy tak zwanego popularnego repertuaru operetkowego (*Can-Can* z operetki „Orfeusz w piekle” J. Offenbacha, kuplety Barinkaya z „Barona Cygańskiego” Johanna Straussa czy uwersturę z jednej z największych oper wszechczasów „Wesele Figara” V.A. Mozarta). Niezwykle zabawna - z radością przyjęta przez publiczność - okazała się wariacja na temat jednego z walców J. Straussa opracowana przez kapelmistrza orkiestry.

Wieczór uświetnili swoimi występami soliści: Edyta Ciechomska-Bilska – sopran (Teatr Muzyczny „Roma” w Warszawie, Warszawska Opera Kameralna), która wykonała m.in. pieśń V. di Chiara w wersji hiszpańskiej *La Spagnola* (Sto lat), Natalia Zabrzaska - sopran, solistka Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej, która wykonała m.in. w języku włoskim pieśń specjalnie napisaną dla Jana Pawła II *Spente Le Stelle* (Spadające Gwiazdy) oraz tenor Witold Cezary Matulka (Teatr Muzyczny „Roma” w Warszawie, Warszawska Opera Kameralna).

Publiczność bardzo ciepło przyjęła także młodą, zdolną solistkę, uczącą się w tutejszym gimnazjum Justynę Jojczyk, która silnym głosem zaśpiewała pieśni ludowe: *Młoda uroda* i *Na wojaka wzieni miłego* z repertuaru A. Brandstattera.

Widownia dopisała znakomicie, na sali zabrakło nawet miejsc siedzących. Ludzie stali w drzwiach i na korytarzu wyciągając szyje, aby chociaż na telebimie umieszczonym w prawnym rogu sceny oglądać przebieg pięknego koncertu.

Na koncert przybyli m.in.: Arkadiusz Mularczyk i Edward Ciągło, posłowie na Sejm RP, Andrzej Romanek, wicemarszałek województwa małopolskiego, ks. prałat Alfred Kurek wraz z księżmi i siostrami zakonnymi ze Starego Sącza, Piotr Lachowski, przewodniczący Rady Miasta Nowy Sącz, Marian Lis przewodniczący Rady Miejskiej w Starym Sączu oraz goście z zaprzyjaźnionych miast ze Słowacji i Węgier.

Cały koncert prowadził Roman Zommer (NetArt Warszawa).

Po występach burmistrz Marian Cycoń ogłosił wyniki konkursu na najefektowniej oświetloną posesję miasta i gminy w okresie świątecznym. Dwie główne nagrody (po 300 zł) otrzymali Stanisław Tokarczyk z Barcic i Władysław Patynowski ze Starego Sącza. Obaj laureaci, od lat, z powodzeniem startują w tej rywalizacji.

A na zakończenie popłynęły od gospodarza miasta życzenia ciepła i serdeczności w nowym roku - dla artystów, mieszkańców miasta i gminy oraz wszystkich gości.